W środku konkursy z nagrodami (kredki, słodycze, kaszanka)

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1180
ISSN 1733-6643

28 kwietnia 2020 r. numer 17

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

STRACH W BLOKACH

Ktoś tutaj zachorował?

Trwa dezynfekcja klatek schodowych. Walczymy z epidemią!

strona 2

Przeczytaj także:

- Ceny lecą na łeb na szyję. Gdzie?
- Policja schwytała złoczyńcę, który obrabował Żabkę

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m
508 223 769
ul. Zielona 12
95-200 Pabianice
saw bud

eprasa.pl e434173f5b

Felieton: Z drugiej strony

Ludzie, drzwi zamykajcie, bo listonosz jedzie

Wzaledwie jedną noc straciłem zaufanie do Poczty Polskiej. Choć wychowano mnie w duchu szacunku dla pracowitych i uczciwych listonoszy, latami utrwalanym przez piosenkę Skaldów „Ludzie, zejdźcie z drogi, bo listonosz jedzie", już nigdy nie wpuszczę do domu pracownika Poczty Polskiej. Nie wpuszczę, bo jaką mam pewność, że Poczta Polska nie czyta moich listów? Że nie rozbebesza moich paczek, szukając tam czegoś cennego lub przydatnego do szantażowania mnie, jeśli nie będę posłuszny władzom? Że nie skanuje numeru mojej karty kredytowej albo nie odklei znaczków z Ameryki? Takiej pewności już nie mam.

Od haniebnej nocy (tej z 22 na 23 kwietnia br.), gdy bezprawnie i anonimowo Poczta Polska zażądała od prezydenta miasta, by wydał jej komplet informacji o mieszkańcach (rzekomo do celu „kopertowych" wyborów prezydenckich), Pocztę Polską traktuję jako złoczyńcę. Bezczelnego i nieprawego, depcącego moje obywatelskie prawa wraz z Konstytucją RP.

Od tamtej nocy Poczta Polska jest i będzie dla mnie podejrzanym typem, który metodą „na wnuczka" próbuje mi rąbnąć coś, od czego powinien trzymać łapy z daleka. Komuś takiemu nie powierzę nawet usługi zaniesienia kartki z imieninowymi życzeniami dla cioci, bo w przedpokoju ciocia lubi mieć portmonetkę i różaniec. Kogoś takiego najlepiej poszczuć psem, zaraz gdy tylko stanie w furtce prywatnej posesji. Bo szkoda fatygować zapracowanych policjantów.

Żal mi poczciwych pabianickich listonoszy, którzy zapewne bardzo się wstydzą za swych niemądrych, tchórzliwych i nadgorliwych przełożonych, którzy swe bezprawne żądania kazali rozesłać po całej Polsce. Żal mi listonoszy, którzy wkrótce dostaną polecenie wrzucania do naszych skrzynek stert kopert z co najmniej wątpliwymi kartami na wybory. Sorry, Panowie i Panie listonosze, ale czasami trzeba powiedzieć: „dość tego!". Zasłanianie się po latach formułką: „Ja tylko wykonywałem polecenia", już raz w historii przerabialiśmy. To nie będzie okoliczność łagodząca.

Przepraszam, że nie będę już powierzał żadnych przesyłek Waszej firmie. Dam zarobić InPostowi, DHL–owi i GSL–owi, bo robią tylko to, co do nich należy. Przepraszam, ale do PP nie mam krzty zaufania. Przepraszam też za to, że zamiast nucić pod nosem: „Ludzie zejdźcie z drogi…", będę głośniej podśpiewywał: „Ludzie, drzwi zamykajcie, bo listonosz jedzie".

Roman Kubiak

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
28 kwietnia	29 kwietnia	30 kwietnia	1 maja	2 maja	3 maja	4 maja
Pawła Marka	Piotra Bogusława	Katarzyny Mariana	Święto Pracy	Zygmunta Anastazego	Święto Konstytucji	Floriana Moniki

MOTTO TYGODNIA:

„Nic tak nie wzmacnia władzy, jak milczenie ludzi"

Da Vinci

Odkażanie w blokach

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa z początkiem kwietnia rozpoczęła dodatkową dezynfekcję.

Do jej przeprowadzenia Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zatrudniła firmę zewnętrzną. Lokatorzy danej administracji są o niej wcześniej informowani.

Na czym polega dodatkowa dezynfekcja?
Pracownik odziany w biały kombinezon i maskę ochronną spryskuje specjalnym płynem posadzki, poręcze i klamki. Zajmuje to od dziesięciu do kilkunastu minut na jeden korytarz.

Praca idzie całkiem sprawnie. Od początku kwietnia odkażono już administrację nr 5. Trwają prace na „czwórce", a już za chwilę przeniosą się dalej.

Uspokajamy. Dodatkowe dezynfekcje nie oznaczają, że w naszej bliskiej okolicy są ludzie zakażeni. Mają one na celu poprawę bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców PSM.

– Wysłaliśmy do sanepidu prośbę odnośnie podania lokalizacji, w jakich przebywają osoby na kwarantannie, aby móc zarządzić tam dodatkowe odkażanie. Niestety, przez RODO nie uzyskaliśmy takich informacji, w związku z czym zabezpieczamy wszystko, co się da – wyjaśnia **Sławomir Urbańczyk**, kierownik działu technicznego PSM.

Jeśli sytuacja związana z epidemią nie ulegnie poprawie, niewykluczone, że ponadprogramowe odkażanie będzie powtarzane. Spółdzielnia liczy się z tym faktem i zabezpieczyła na ten cel fundusze.

– Jesteśmy otwarci na dalsze działania w tej kwestii, ponieważ bezpieczeństwo naszych mieszkańców jest najważniejsze. Jeśli dojdą do nas słuchy, gdzie ewentualnie przebywają osoby objęte kwarantanną, wówczas zarządzimy w częściach wspólnych pod wskazanym adresem dodatkową dezynfekcję – zapewnia Urbańczyk.(IT)

foto: Jakub Królik

Skonał na klatce schodowej

Policjanci ustalili, co wydarzyło się w bloku przy Wileńskiej, gdzie mieszkańcy znaleźli martwego 50–letniego mężczyznę na schodach.

W sobotę (18 kwietnia) na klatce schodowej w bloku przy ul. Wileńskiej mieszkańcy znaleźli martwego 50–letniego mężczyznę. Wezwali policję. Na miejsce przyjechał również lekarz, który stwierdził zgon. Nie wykluczył udziału osób trzecich.
Kryminalni z pabianickiej komendy rozpracowali sprawę. Ustalili, co wydarzyło się tego dnia.

– W godzinach popołudniowych, w jednym z mieszkań bloku trwało spotkanie towarzyskie – relacjonuje asp. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej policji. – Uczestnicy pili alkohol. Między dwoma biesiadnikami doszło do przepychanki słownej, która zakończyła się agresją fizyczną. 25–letni pabianiczanin pobił swojego 50–letniego znajomego.

W mieszkaniu była także koleżanka napastnika. Widziała bójkę i chciała nawet pomóc pobitemu 50–latkowi.

– Kobieta również została uderzona. Napastnik groził jej, tym samym zmuszając do braku reakcji na całe zajście. Para wyniosła pobitego 50–latka na klatkę schodową i tam pozostawiła – dodaje policjantka.

Mężczyzna tam zmarł. Jednak, jak się później okazało, to nie pobicie było przyczyną zgonu. Nie wiedział tego jeszcze pewnie sam sprawca, bo ukrywał się przed policją. Ta jednak go znalazła.

– Usłyszał zarzuty uszkodzenia ciała, a także zmuszania do określonego zachowania. Grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Podejrzany został objęty policyjnym dozorem – wyjaśnia asp. Sidorko. (MK)

eprasa.pl e434173f5b

Kilińskiego: roboty i objazdy

Otwarto wyjazdy z ronda w ul. Moniuszki oraz w Świetlickiego. Grobelna jest przejezdna w obu kierunkach. Ulica Kilińskiego jest teraz jednokierunkowa. Co tu się dzieje?

Ulica Kilińskiego, na 50–metrowym odcinku w rejonie rzeki Pabianki, w poniedziałek po południu została zamknięta. Wprowadzono ruch jednokierunkowy, od „Grota" Roweckiego do skrzyżowania z Świetlickiego. To zmiany związane z kolejnym etapem przebudowy drogi wojewódzkiej nr 485. Plan prezentowaliśmy już w numerze 15. ***Życia Pabianic***.

Jak tędy jeździć?

Jadąc od strony Bychlewa, trzeba skręcać w ulicę Świetlickiego. Dalej objazd został poprowadzony ulicami Nawrockiego, 20 Stycznia, 3 Maja i Warszawską. Objazd dla samochodów w kierunku centrum ma się odbywać dwoma innymi ulicami z ruchem jednokierunkowym: Świętokrzyską (od Orlej w kierunku Moniuszki) i Piękną (od Moniuszki do Orlej).

Na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i 3 Maja będzie ustawiona tymczasowa sygnalizacja świetlna. Na ulicy Grobelnej zostanie przywrócony ruch dwukierunkowy.

A co z autobusami? Większość autobusów jadących w kierunku centrum (oprócz linii 1) będzie kursować ulicą Mariańską. Do odwołania będzie obowiązywał zakaz ruchu na ul. Mariańskiej, za wyjątkiem autobusów, taksówek i docelowych wjazdów gospodarczych. Autobusy linii 1 ominą z kolei zamkniętą ulicę Kilińskiego ulicami Świętokrzyską (w stronę centrum) i Piękną (w stronę dworca PKP). Ulice Świętokrzyska i Piękna będą jednokierunkowe.

TRASY AUTOBUSÓW MIEJSKICH

OD 27 KWIETNIA 2020 R.

Linia 1:

Z dworca PKP autobusy pojadą bez zmian do przystanku Orla/Świętokrzyska, dalej objazdem ulicami Świętokrzyską, Moniuszki, Kilińskiego i następnie stałą trasą do „Waltera" Jankego. W przeciwnym kierunku dojadą bez zmian do przystanku Kilińskiego/SDH, dalej pojadą ulicami: Kilińskiego, Moniuszki i Piękną do Orlej, dalej właściwą trasą do dworca PKP.

Przystanki dodatkowe na trasie objazdu: Moniuszki/Mariańska (kier. „Waltera" Jankego), Moniuszki/Kościuszki (kier. dworzec PKP).

Linie 2, 7, 260, 261, 262:

Z „Waltera" Jankego pojadą bez zmian do ulicy „Grota" Roweckiego, dalej objazdem ulicami: Orlą, Mariańską, Moniuszki do Kilińskiego i następnie stałymi trasami. Analogiczna trasa objazdu obowiązuje w przeciwnym kierunku.

Na trasie objazdu autobusy nie zatrzymują się na przystanku Orla/Ewangelicka.

Linie 4, 6:

Wracają na stałe trasy, tj. przez ulice Kilińskiego i Moniuszki.

Linie 3, 5:

Zawieszone zostanie funkcjonowanie przystanku Orla/Kilińskiego w kierunku Sikorskiego i „Waltera" Jankego.

Linia 263:

Będą kursować tymczasowo zmienioną trasą: z „Waltera" Jankego pojadą bez zmian do przystanku „Grota" Roweckiego/20 Stycznia, dalej ulicami: „Grota" Roweckiego, Orlą, Mariańską, Moniuszki do Kilińskiego i następnie właściwą trasą do Ksawerowa. W kierunku Ksawerowa autobus ominie ulice Nawrockiego, Gawrońską i Bugaj. Rejon ulic Gawrońskiej i Bugaj (komunikacja w kierunku centrum) tymczasowo będzie obsługiwany linią 265. Przystanki dodatkowe na trasie objazdu (kier. Ksawerów): „Grota" Roweckiego/Gryzla, „Grota" Roweckiego/Bugaj.

Z Ksawerowa autobusy linii 263 pojadą bez zmian do przystanku Kilińskiego/SDH, dalej ulicami: Kilińskiego, Moniuszki, Mariańską, Orlą do Roweckiego i dalej stałą trasą do „Waltera" Jankego (czyli z przejazdem przez ul. Bugaj, Drewnowską i Nawrockiego).

Linia 265:

Z Pawlikowic bez zmian autobusy dojadą do Bychlewa, dalej pojadą ulicami: Jutrzkowicką, Świetlickiego, Bugaj, Roweckiego, Orlą, Mariańską, Moniuszki do Kilińskiego i dalej bez zmian. Przystanki dodatkowe na trasie objazdu (kier. Pabianice): Świetlickiego/Jutrzkowicka (na żądanie), Bugaj/Gawrońska (na żądanie), Bugaj/„Grota" Roweckiego, „Grota" Roweckiego/Kilińskiego. W przeciwnym kierunku autobusy linii 265 dojadą bez zmian do przystanku Kilińskiego/SDH, dalej pojadą zmienioną trasą ulicami: Kilińskiego, Moniuszki, Mariańską, Orlą do Kilińskiego i następnie stałą trasą do Pawlikowic.

Malowanka - konkurs z nagrodami

Drogie Dzieci,

ładnie pomalujcie obrazek i wypełnijcie **KUPON MALOWANKOWY**.

Malowankę z wypełnionym **KUPONEM** zawierającym imię i nazwisko dziecka – autora pokolorowanego obrazka, oraz adres, prosimy dostarczać do redakcji: ***Życia Pabianic*, Stary Rynek 7, 95-200 Pabianice**. Skrzynka pocztowa na malowanki wisi przy drzwiach redakcji.

Można też przysyłać internetem do redakcji fotografię pokolorowanej malowanki wraz z fotografią wypełnionego **KUPONU MALOWANKOWEGO** – tak jak to robią uczniowie podczas zdalnych lekcji w szkołach. Fotografie można przesyłać na adres: **konkurs@zyciepabianic.pl**

Spośród nadesłanych malowanek wybierzemy kilka najładniejszych obrazków. Ich autorzy otrzymają nagrody. Fundatorem nagród są Zakłady Mięsne „PAMSO" S.A.

Nagrody:

I miejsce: grube kredki ołówkowe (26 kredek) w metalowym pudełku oraz kredki świecowe (24 kredki) w metalowym pudełku.

II miejsce: grube kredki ołówkowe (26 kredek) w metalowym pudełku.

III miejsce: kredki świecowe (24 kredki) w metalowym pudełku.

+ 3 nagrody pocieszenia

Na malowanki (lub zdjęcia malowanek) czekamy do 3 maja 2020 roku (włącznie). Wyniki konkursu i nazwiska zdobywców nagród podamy w tygodniku ***Życie Pabianic***, który ukaże się 5 maja 2020 roku (we wtorek).

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez współorganizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7, w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ŻP w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl e434173f5b

ODESZLI

JANUSZ ROZWACH
27 marca. Miał 72 lata

GRZEGORZ STEC
15 kwietnia. Miał 62 lata

IRENA SKOWROŃSKA
z domu MICHALSKA
15 kwietnia. Miała 96 lat

GRZEGORZ NOWAKOWSKI
15 kwietnia. Miał 71 lat

HENRYKA POLESKA
z domu KOŁODZIEJ
16 kwietnia. Miała 73 lata

MAREK STEINBERG
16 kwietnia. Miał 63 lata

MICHAŁ BŁAŻEJEWSKI
16 kwietnia. Miał 38 lat

TOMASZ KILAŃCZYK
17 kwietnia. Miał 67 lat

ANDRZEJ REMBA
17 kwietnia. Miał 83 lata

KRYSTYNA WOJCIECHOWSKA
z domu KOZŁOWSKA
17 kwietnia. Miała 79 lat

KAZIMIERA OWCZAREK
z domu OSET
17 kwietnia. Miała 90 lat

KATARZYNA KUCHLER
18 kwietnia. Miała 49 lat

ANDRZEJ NOWICKI
18 kwietnia. Miał 80 lat

KRZYSZTOF MOTYL
18 kwietnia. Miał 50 lat
Pogrzeb 28 kwietnia
na cmentarzu komunalnym

MARIA DANUTA JANKOWSKA
z domu CZERNIAK
19 kwietnia. Miała 69 lat

KAMILA MAJCHRZAK
19 kwietnia. Miała 31 lat

DOROTA GÓRAL
z domu MURAWA
19 kwietnia. Miała 57 lat

JANINA KLIMA
z domu GLAPA
21 kwietnia. Miała 81 lat

ZBIGNIEW MAJEWSKI
21 kwietnia. Miał 74 lata
Pogrzeb 29 kwietnia
na cmentarzu komunalnym

SŁAWOMIR DUCZKE
22 kwietnia. Miał 61 lat

MARIANNA KREDENS
z domu RADUCKA
22 kwietnia. Miała 89 lat

WIKTORIA KACZOROWSKA
z domu KALANDYK
23 kwietnia. Miała 90 lat
Pogrzeb 28 kwietnia
na cmentarzu katolickim

JADWIGA POROS
z domu MUDZO
23 kwietnia. Miała 58 lat
Pogrzeb 28 kwietnia
na cmentarzu katolickim

TERESA RÓZGA
z domu MAŚLANKA
23 kwietnia. Miała 68 lat
Pogrzeb 28 kwietnia
na cmentarzu komunalnym

ANDRZEJ MADAJ
23 kwietnia. Miał 63 lata
Pogrzeb 28 kwietnia
na cmentarzu komunalnym

RADOSŁAW BANAT
24 kwietnia. Miał 48 lat
Pogrzeb 29 kwietnia
na cmentarzu katolickim.

Kupcy protestowali i wygrali

W piątki i soboty sprzedają najwięcej, a w te dni nie mogli handlować na targowisku miejskim. Teraz już mogą.

foto: Grażyna Grabowska

Tylko poniedziałki i środy zarezerwowane były dla sprzedawców artykułów tekstylnych, drogeryjnych oraz roślin. We wtorki, czwartki, piątki i soboty handlowano artykułami rolno–spożywczymi i chemiczno–sanitarnymi.

Kupcy z targowiska przy Moniuszki nie godzili się z takim podziałem. W środę przyszli pod Urząd Miejski protestować. Twierdzili, że w wyznaczone dla nich dni handel nie idzie. Zaznaczyli, że będą przychodzić pod ratusz do skutku.

Do protestujących wyszedł wiceprezydent **Marek Gryglewski** i sekretarz miasta **Paweł Rózga**. Wysłuchali kupców. Jeszcze tego samego dnia po godzinie 15.00 była decyzja władz miasta. Zapadła po konsultacji z sanepidem.

– Stopniowo rozszerzana jest sprzedaż na targowiskach miejskich – informuje **Aneta Klimek**, rzecznik prasowy UM. – Decyzja zapadła na podstawie najnowszej opinii sanepidu, która wpłynęła 22 kwietnia w odpowiedzi na pytanie ZDM o zakres handlu. Warunkiem jest zachowanie bezpiecznej odległości i innych zasad bezpieczeństwa zalecanych przez Głównego Inspektora Sanitarnego.

I tak od soboty (25 kwietnia) na targowiskach miejskich na wolnym powietrzu wolno handlować artykułami żywnościowymi, chemiczno–sanitarnymi, tekstylnymi, drogeryjnymi, obuwiem, roślinami i kwiatami od poniedziałku do soboty każdego tygodnia.

– Obowiązuje zachowanie bezpiecznej odległości klient–klient i klient–sprzedawca oraz innych zasad bezpieczeństwa wynikających z przepisów w zakresie zwalczania epidemii – zaznacza rzeczniczka. Stanowiska zostaną rozlokowane według wskazań zarządcy. Towar ma być pakowany i podawany wyłącznie przez sprzedawcę, ze szczególnym wykluczeniem samoobsługi przy sprzedaży pieczywa i wyrobów cukierniczych.

– Każdy sprzedawca zostanie zobowiązany do podpisania oświadczenia o przestrzeganiu przepisów wynikających ze stosownych aktów prawnych dotyczących zwalczania epidemii i zaleceń sanepidu – dodaje Aneta Klimek. – Decyzja w sprawie targowisk może ulec zmianie, zależnie od sytuacji epidemicznej.(g)

Nie iść na mszę to nie grzech

Arcybiskup łódzki zdecydował, że nie trzeba osobiście stawiać się na niedzielnej mszy świętej. Dyspensę przedłużył do końca maja.

foto: Kamil Misiek

Dyspensa będzie obowiązywać na terenie archidiecezji łódzkiej przez pięć kolejnych niedziel. Skorzystanie z dyspensy oznacza, że nieobecność na mszy niedzielnej w tym czasie nie jest grzechem.

– Zachęcam również, aby osoby korzystające z dyspensy trwały na osobistej i rodzinnej modlitwie, i do duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe – przekazał arcybiskup **Grzegorz Ryś**, metropolita łódzki.

Jednocześnie zachęca do udziału we mszy świętej w dni powszednie. Wtedy przychodzi mniej osób i jest to bezpieczniejsze. Obecnie w kościele może przebywać po kilkadziesiąt osób, czyli jedna na 15 metrów kwadratowych.

Pierwszą dyspensę arcybiskup ogłosił 15 marca. Obowiązywała ona również podczas świąt wielkanocnych. Powodem jest epidemia koronawirusa. (kate)

n e k r o l o g

Wyrazy głębokiego współczucia
dla **Krzysztofa**
z powodu śmierci

MAMY

składają Koleżanki i Koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 16 w Pabianicach

r e k l a m a

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym
95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-14.00
tel. (42) 215-12-60
www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS
U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl e434173f5b

Ceny szaleją. Ale jest też taniej. Gdzie?

W niektórych sklepach można kupować za pół ceny albo z dużą zniżką i darmową dostawą do domu. To dlatego, że podczas epidemii handlowcy próbują „rozkręcać sprzedaż”. *Życie Pabianic* znalazło tańsze sklepy. Oto ich oferty:

„Duża czekolada z orzechami po 2 zł 80 gr” – kartka z taką ceną wisi w oknie sklepu przy ulicy Zamkowej. Kilka kroków dalej, w SDH „Trzy Korony”, sklep Społem zachęca do zakupów ceną „Makaronu babci Ani” (wałkowanego , czterojajecznego) – 2,69 zł za opakowanie ćwierćkilogramowe oraz 4,19 zł za większe. Dość tani jest tutaj dorsz (23,99 zł za kg). W pobliskim sklepiku za delicje szampańskie zapłacimy tylko 2 zł, za kilogram pierników w czekoladzie – 10 zł, a za schab bez kości 18,99 zł.

Duże upusty (do 80 procent) dają w sklepach firmy Lidl. Trwa tam wielka wyprzedaż. Damska nocna koszula kosztuje 4,99 zł, męska kurtka – 27,99 zł, spódnica – 19,90 zł, męskie buty – 49,90 zł, akumulator z ładowarką – 29,90 zł. Kiełbasa śląska jest tańsza o 44 proc., karkówka wieprzowa – o 38 proc., parówki z indyka – o 30 proc.

W pawilonie spożywczym („blaszaku”) przy ul. Nawrockiego w zeszłym tygodniu kostkę masła sprzedawano po 3,59 zł, żółty ser gouda – po 18,99 zł za kg. Sklep kusi też ciepłą kaszanką. Niższą cenę za ser gouda znaleźliśmy w sklepach Biedronka – 11,99 zł za kg.

Po sąsiedzku z „blaszakiem”, w firmowym sklepie mleczarni, masło polskie jest droższe niż w Społem (4,50 zł), ale za to jogurt kosztuje tylko 90 gr za kubeczek, a twarożek śmietankowy – 14 zł za kg. Do sklepiku firmowego Pamso klientów sprowadza kiełbasa generalska.

W Biedronce mocno potaniały (o 46 proc.) borówki amerykańskie, w zeszłym tygodniu kosztujące 6,99 zł za 300–gramowe wiadereczko. Pieczarki były tańsze o 40 proc. (2,99 zł za pół kg), pęczek botwinki – o 50 proc. (1,99 zł). Kto kupił dwa opakowania polędwicy z dorsza, ten za drugie opakowanie płacił o 42 proc. taniej. Potaniały też bagietki, ciasta i ciastka, sery oraz paczkowane wędliny.

Rossmann zachęca m.in. tańszą suchą karmą dla psów i kotów (9,99 zł zamiast 15,99 zł), kapsułkami do prania (26,99 zł zamiast 45,99 zł), szczoteczkami do zębów Colgate (10,99 zł zamiast 17,99 zł), herbatą ekspresową Lipton (5,29 zł za 50 gramów) oraz tańszymi odżywkami, mydełkami, kremami i szamponami dla dzieci.

Z upustem i dostawą do domu

„Wszystkie buty taniej o 20 proc. plus bezpłatne dowiezienie zakupów do domu” – taki sposób na handlowanie podczas epidemii stosowały w ubiegłym tygodniu sklepy obuwnicze CCC. Zamawia się (i płaci) przez internet. W sklepach Gino Rossi niektóre buty (zwłaszcza damskie) są nawet o 43 proc. tańsze.

Jest okazja, by nawet za pół ceny sprawić sobie nowy czajnik, lodówkę, telewizor, talerze, eleganckie buty, kurtkę albo perfumy. Sklepy udzielają rekordowych rabatów

Na ubrania kupowane w sklepie Reserved były spore upusty. Jeśli klient zamówił np. kurtkę, spodnie i koszulę za minimum 150 złotych, dostawał 15 proc. rabatu. Jeśli nakupował ubrań za 250 zł – miał zniżkę 25 proc., a jeśli za 350 zł – zniżka sięgnęła 35 proc. Jak łatwo obliczyć, zamiast np. 359,96 zł, płaciło się 233,97 zł. Do tego trwa posezonowa obniżka cen. Odzież z kolekcji zimowej można nabyć o połowę taniej.

W sklepie Neonet trwał „Nocny szok cenowy”. Ten, kto od godziny 18.00 do 11.00 następnego dnia telefonicznie lub przez internet zamówił sprzęt gospodarstwa domowego, dostawał duży rabat i darmowy transport zakupów do domu. Niektóre rabaty sięgały połowy ceny. Telewizor na wyprzedaży można było kupić taniej o 500–1.000 zł.

Z kolei w sklepach RTV Euro AGD za każdy kolejny zakup jest coraz wyższy upust. Na przykład, kto kupi 3 przedmioty, za czwarty zapłaci 77 proc. taniej, a kto kupi 4 rzeczy, za piątą zapłaci tylko złotówkę.

Sklep Media Markt kusi klientów wysokimi rabatami (plus darmową dostawą do domu). Telewizor Panasonic (65 cali) kosztuje teraz 2.999 zł (zamiast 3.499 zł), lodówka Samsung 1.399 zł (zamiast 1.699 zł), pralka Bosch – 1.199 zł (zamiast 1.249 zł). Zmywarki są do 20 proc. tańsze. Za czajnik bezprzewodowy De Longhi (pojemność 1,7 litra) płaci się teraz 299 zł (zamiast 349 zł przed epidemią). Tej samej pojemności czajnik Bosch kosztuje 149 zł (zamiast 199 zł), a czajnik Brown – 109 zł (zamiast 139 zł). Na suszarki do włosów jest rabat do 30 proc. (suszarka Rowenta kosztuje teraz 119 zł). Patelnię Smile (24 cm) kupimy za 49,90 zł (zamiast 69,90 zł), a młynek elektryczny – za 39,99 zł (zamiast 59,99 zł).

W internetowym sklepie Home&You potaniało blisko 1.000 produktów.

Pościel, kieliszki do wina, noże, widelce, solniczki, cukiernice, zastawy stołowe, szlafroki, ręczniki, koce, stołki kuchenne są o 30 proc. tańsze. Niektóre eleganckie lampy, ciepłe kapcie, narzuty i dywaniki potaniały o 50 proc.

Radocha w kosmetykach

Na łeb na szyję zleciały ceny niektórych kosmetyków w internetowym sklepie Sephora – od 25 do 50 proc. Damską wodę perfumowaną Yellow Diamond, firmy Versace da się teraz kupić za 239,90 zł (zamiast 335 zł). Tej samej firmy Bright Crystal kosztuje 284,90 zł (zamiast 335 zł). Krem na noc Dr Irena Eris staniał do 75,90 zł (kosztował 109 zł). Perfumy Bamboo, firmy Gucci kosztują teraz 207,90 zł (zamiast 289 zł), Deep Euphoria, Calvina Cleina – 157,90 zł (zamiast 229 zł). Woda toaletowa dla panów Boss Bootled Night, firmy Hugo Boss ma cenę 167,90 zł (zamiast 239 zł), a Kenzo – 199,90 zł (zamiast 289 zł).

Tańsze są też kosmetyki w sklepach Hebe. Płyn micelarny Dermedic Hydrain3 Hialuro (500 ml) kosztuje 19,99 zł (zamiast 49,90 zł), a krem nawilżający Tołpa Dermo Face Sebio (40 ml) – 19,90 zł (zamiast 29,90 zł). W promocji są również kosmetyki kolorowe firm Max Factor i Bourjois. Czerwoną pomadkę można kupić za 38,99 zł (zamiast 63,79 zł). Z 30–procentowym upustem firma sprzedaje samoopalacze i bronzery.

Mocno (nawet do 40 proc.) potaniały opony do samochodów osobowych w sklepie Oponeo. Dostawa jest oczywiście bezpłatna.

team

eprasa.pl e434173f5b

Poczta Polska chce naszych danych

foto: Kamil Misiek

Do Urzędu Miejskiego przyszedł e–mail z wnioskiem o udostępnienie spisu wyborców. Wiadomości nikt nie podpisał.

Spółka Poczta Polska przygotowuje się do wyborów prezydenckich w trybie korespondencyjnym. Jak podają media, w wytwórni papierów wartościowych drukują się już pakiety wyborcze, a teraz do akcji wkracza Poczta Polska. W czwartek przysłała do Urzędu Miejskiego e–mail, w którym chce od **Pawła Rózgi**, sekretarza miasta i pełnomocnika wyborczego spisu wyborców z terenu Pabianic. Życzy sobie podania naszych nazwisk, adresów, numerów PESEL.

– To anonim, bo pismo nie ma podpisu elektronicznego – uważa Rózga. – Nie spełnia wymogów odnośnie ochrony danych osobowych.

Urząd konsultował się w tej sprawie ze Związkiem Miast Polskich i Państwową Komisją Wyborczą. Związek miast uważa, że „nie należy odpowiadać na te anonimowe maile" i odsyła do komunikatu PKW. A PKW podaje, że: „W ocenie PKW podstawą do wydania danych ze spisu wyborców przez gminę może być wyłącznie wniosek podpisany podpisem elektronicznym przez osobę upoważnioną do reprezentowania wyznaczonego. Do wniosku powinna być dołączona kopia rozstrzygnięcia organu administracji rządowej o nałożeniu na operatora wyznaczonego obowiązku, z którym wiąże się konieczność pozyskania danych ze spisu wyborców".

– Wniosek poczty pozostał bez rozpatrzenia – dodaje Rózga.(G)

JEDNO PYTANIE DO...

Grzegorza Janczaka, dyrektora Miejskiego Zakładu Pogrzebowego:

Dlaczego krany z wodą na terenie cmentarza są nieczynne?

– Stosuję się do wytycznych związanych z walką z epidemią koronawirusa. Pokrętła byłyby używane przez wiele osób, a to stwarzałoby zagrożenie zakażeniem. Informacja o braku możliwości skorzystania z wody na terenie cmentarza wisi przed wejściem na teren nekropolii. Przykro mi, ale nie zostanie to na razie zmienione. Podobnie jest na cmentarzu rzymskokatolickim i ewangelickim.

Uwaga, leży człowiek bez maseczki!

W zeszły piątek na ulicy Zamkowej oglądaliśmy następujące scenki:

Godzina 11.50: na ławkę przed drzwiami Urzędu Miejskiego osuwa się człowiek. Nie ma maseczki ochronnej na ustach, charczy, kaszle. Przechodnie omijają go szerokim łukiem, nikt nie podchodzi, nie pyta, czy źle się czuje.

Godzina 12.10: mężczyzna leży na ławce – zasnął albo stracił przytomność. W ciągu niespełna 20 minut przechodzi koło niego 39 osób. Nikt się nie zatrzymuje, większość odwraca wzrok od ławki z leżącym.

Godzina 12.14: informację o człowieku leżącym przed urzędem dostaje sekretarz miasta – **Paweł Rózga**. Telefonuje do Straży Miejskiej.

Godzina 12.26: przyjeżdża radiowóz SM z dwoma strażnikami w ochronnych maseczkach. Radiowóz marki Fiat parkuje w zatoczce przed urzędem. Strażnicy wkładają rękawice i podchodzą do ławki. Potrząsają leżącym. Nie legitymują go, nie nakazują założyć ochronnej maseczki. Rozmowa trwa około 10 minut. Na koniec strażnicy odbierają mężczyźnie półlitrową butelkę z niedopitym denaturatem. Odjeżdżają (razem z butelką).

Godzina 12.40: mężczyzna bez maseczki wciąż siedzi na ławce w centrum miasta. Kilka minut później wstaje i odchodzi w stronę skrzyżowania z ulicą Kościuszki.

Czy tak mają wyglądać interwencje Straży Miejskiej wobec pijanych, na dodatek bez obowiązkowych maseczek ochronnych? Czy nie wszyscy muszą nosić maseczki?

– Człowiek ten jest nam znany, dlatego strażnicy go nie legitymowali. Obudzili go i stwierdził, że jest w stanie dojść do domu o własnych siłach. Miał swoją maseczkę. Butelkę z denaturatem strażnicy zabrali, a zawartość wylali. To trucizna – mówi **Tomasz Makrocki,** komendant pabianickiej SM. – Niestety i teraz zdarza się strażnikom interweniować w przypadkach pijanych leżących na ulicy. Zwykle trudno się z nimi dogadać i wozimy ich do policyjnej izby zatrzymań, gdzie trzeźwieją. **(rok, gg)**

foto: Kamil Misiek

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć, Monika Grzegorzewska,** sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl e434173f5b

Zielona Górka

Kooooolejka po jedzenie

Samochody z głodnymi kierowcami opasały niemały budynek restauracji McDonald's – taki obrazek to niemal codzienność. W zeszłą środę naliczyliśmy 17 aut ustawionych w kolejce do okienka, przez które wydawane są posiłki (bo sala restauracyjna wciąż jest zamknięta). Co ciekawe, większość samochodów w kolejce miała rejestracje z odległych województw.

ul. Sienkiewicza

Krzątanina przy Żabce

Coraz ładniej prezentuje się 111–letnia kamienica na rogu ulic Moniuszki i Sienkiewicza. Za sprawą sklepu sieci Żabka połowa domu jest zielona, ozdobiona eleganckimi szyldami. Trwają prace przy ścianie po stronie ulicy Sienkiewicza.

ul. Bugaj

Mieszkania do wynajęcia

Na rogu Piotra Skargi i Bugaj wyrósł piętrowy budynek. Jest w nim osiem mieszkań o powierzchni do 50 metrów kwadratowych. Inwestorzy nie chcą (na razie) sprzedawać lokali. Tu będą mieszkania do wynajęcia. W cenie wynajmu jest zaliczka na rachunki za media. Dom będzie gotowy we wrześniu.

ul. Jana Pawła II

Kwadrans do 15.00

W trudnej sytuacji (epidemia) dzielnie radzi sobie załoga baru szybkiej obsługi Kwadrans. Można tutaj zamówić (w godzinach 12.00-15.00) obiad do odebrania w okienku lub z dowozem do domu. W zeszłym tygodniu gotowano: zupę pomidorową (5 zł), pieczarkową (6 zł), barszcz czerwony (8 zł), kurczaka z ryżem (15 zł), mielonego z ziemniakami (15 zł), zrazy zawijane z kluskami śląskimi (15 zł), żeberka z ziemniakami (15 zł), naleśniki z serem lub dżemem (4 zł).

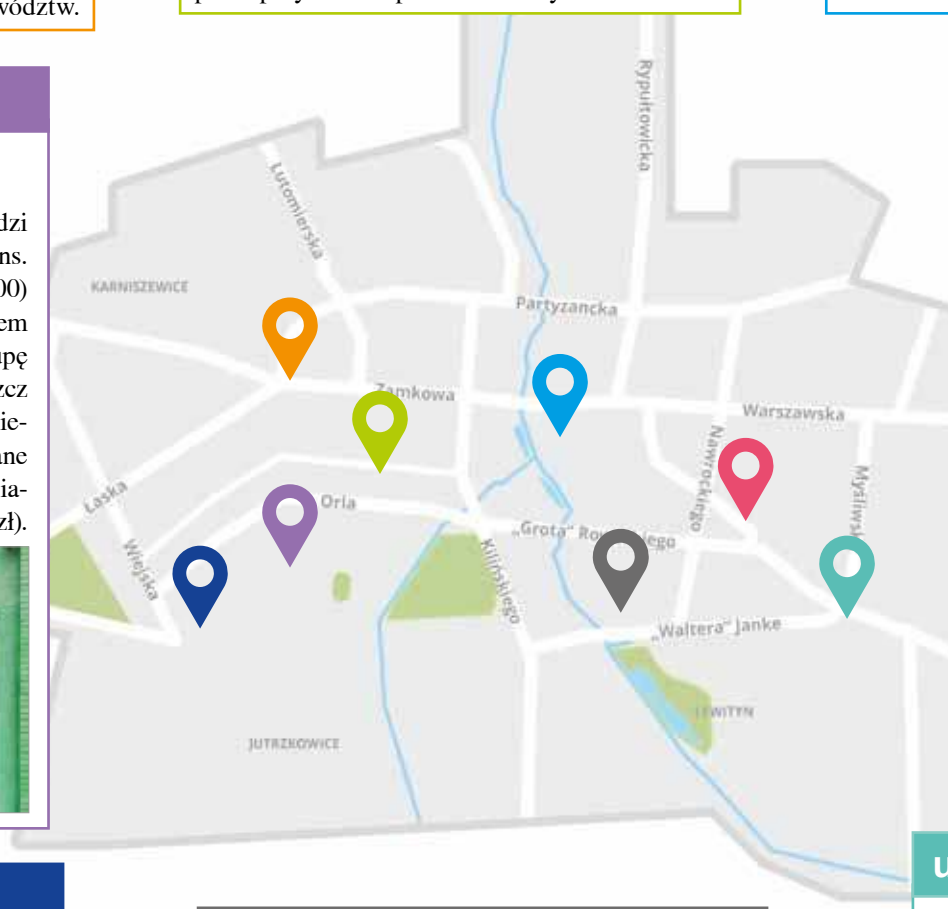

ul. 20 Stycznia

Już kwitną

W całym mieście pierwsze zakwitły magnolie. Największe drzewo rośnie przy ul. 20 Stycznia. Jest dosłownie obsypane bladoróżowymi kwiatami. Korona sięga dachu piętrowego budynku.

ul. Jana Pawła II

Teraz jest bezpieczniej

Automat do sprzedawania biletów na przystanku autobusowym MZK przy szpitalu jest regularnie (codziennie) dezynfekowany. Pojawiła się na nim prosta instrukcja, co kupujący ma zrobić, by bezpieczniej niż dotychczas sięgnąć po bilet. Instrukcja głosi: „Ekran i klawiaturę można obsługiwać w rękawiczkach lub dowolnym przedmiotem, np. długopisem lub rogiem telefonu".

ul. Gawrońska

Kontener zamaskowany

Zielone kontenery na odzież rozstawione w mieście są zamaskowane czarną folią. Fundacja „Dajemy dzieciom siłę", która zbierała w nich odzież, przeprasza, ale „pojemnik jest nieczynny ze względu na pandemię". Fundacja prosi też o niepozostawianie odzieży obok pojemnika. Nikt jej nie zabierze.

ul. 20 Stycznia

Więcej znaków się nie zmieściło?

Drogowcy zaszaleli. Na odcinku zaledwie kilku metrów ulicy 20 Stycznia (za rondem przy Myśliwskiej i „Waltera" Jankego") ustawili aż 5 znaków drogowych. Skutek? Jeden znak zakrywa drugi, a wszystko to wygląda jak trasa slalomu na stoku narciarskim. I jak tu kierowcy mają się połapać w zakazach i nakazach?

eprasa.pl e434173f5b

Co z wyborami prezydenckimi?

Jest obsada 4 komisji wyborczych w naszym mieście. Co z pozostałymi 25?

Do czasu ogłoszenia stanu epidemii do pracy w komisjach wyborczych zgłosiło się 15 kandydatów.

Do 29 komisji (26 obwodów głosowania i 3 odrębne w szpitalu i DPS–ach) na terenie miasta potrzeba po minimum 5 osób, w całym mieście to minimum 300 osób. Ostatniego dnia zgłaszania kandydatów do pracy w komisjach (9 kwietnia), Prawo i Sprawiedliwość (i tylko PiS) zgłosiło 45 osób. Wcześniej zgłoszono 15 nazwisk.

– Większość z tych 15 osób zrezygnowało z pracy w komisjach. Dostaliśmy też informację z Domów Pomocy Społecznej, w których były komisje wyborcze, że w obecnej sytuacji nie mogą zorganizować lokali wyborczych – mówi **Paweł Rózga** sekretarz miasta, pełnomocnik wyborczy w Pabianicach.

Zgłoszonych osób wystarczyło na skompletowanie minimalnych składów 4 komisji wyborczych w naszym mieście. Pozostałe osoby wyraziły chęć pracy w konkretnych komisjach. Ich składu nie udało się ustalić.

Pełnomocnik wyborczy jest przekonany, że wyborów bezpośrednich w tym roku nie będzie. Jeśli już, to korespondencyjne, ale nie ma jeszcze odpowiedniej ustawy, choć jak słyszymy, trwa drukowanie pakietów wyborczych.

foto: Kamil Misiek

– Na razie wszystko idzie starym trybem – mówi Rózga.

Katarzyna Marat, komisarz wyborczy w Łodzi, 20 kwietnia powołała cztery obwodowe komisje wyborcze w Pabianicach. Są to komisje w:

Domu Pomocy Społecznej przy ul. Łaskiej 86 w składzie:

1. **Mateusz Tadeusz Bagrowski**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy (uzupełnienie składu), zam. Pabianice;
2. **Aleksander Krystian Jóźwik**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztofa Bosaka, zam. Pabianice;
3. **Bartosz Marcin Kawecki**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Żółtka, zam. Pabianice;
4. **Bartosz Przychodniak**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, zam. Pabianice
5. **Elżbieta Szczepańska–Żebrowska**, uzupełnienie składu (komisarz wyborczy), zam. Pabianice.

Domu Pomocy Społecznej przy ul. Wiejskiej 55/61 w składzie:

1. **Joanna Aleksandra Bednarska**, zgłoszona przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Żółtka, zam. Pabianice;
2. **Ireneusz Jan Bendkowski**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, zam. Kudrowice;
3. **Agata Zofia Kołacz**, zgłoszona przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy (uzupełnienie składu), zam. Pabianice;
4. **Katarzyna Agnieszka Kowalczyk**, uzupełnienie składu (komisarz wyborczy), zam. Pabianice;
5. **Bartłomiej Woźniak**, uzupełnienie składu (komisarz wyborczy), zam. Pabianice.

I Liceum Ogólnokształcącym im. Jędrzeja Śniadeckiego przy ul. Moniuszki 132 w składzie:

1. **Marcin Jacek Baś**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Żółtka, zam. Pabianice;
2. **Monika Ewa Frączkiewicz**, zgłoszona przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Krzysztofa Bosaka, zam. Pabianice;
3. **Łukasz Sebastian Minda**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy (uzupełnienie składu), zam. Pabianice;
4. **Michał Daniel Szczepański**, uzupełnienie składu (komisarz wyborczy), zam. Pabianice;
5. **Jacek Włodarczewski**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, zam. Pabianice.

Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Pułaskiego 38 w składzie:

1. **Jarosław Grzegorz Gałązka**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy (uzupełnienie składu), zam. Pabianice;
2. **Wiktor Jałocha**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Krzysztofa Bosaka, zam. Pabianice;
3. **Adrian Mateusz Ulański**, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Leszka Samborskiego, zam. Pabianice;
4. **Marzena Zawodzińska**, zgłoszona przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Rolanda Dubowskiego, zam. Pabianice;
5. **Dorota Ziętala**, zgłoszona przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, zam. Pabianice.

Balkonowy miniogród

Wiosna jest idealnym momentem, aby przywrócić nasz balkon do życia. O czym trzeba pamiętać, by jak najdłużej rośliny cieszyły nasze oczy?

Przede wszystkim robimy rozeznanie, co może nam się powtórnie przydać. Doniczki z poprzedniego roku, o ile nie są uszkodzone, należy wyczyścić z pozostałości ziemi.

– Najważniejsze, aby miały system odpływowy lub po prostu dziurki umożliwiające odpływ nadmiaru wody – radzi **Marta Uczciwek–Wojtas** z firmy ogrodniczej Flora z Wincentowa.

Stara ziemia do niczego nam się już nie przyda. Jest wyjałowiona i może być zagrzybiała. Do kwiatów balkonowych idealne jest podłoże uniwersalne. Sadzonki najlepiej kupować u ogrodnika. Wtedy mamy pewność, że były one odpowiednio pielęgnowane i przechowywane.

Obsadzanie najlepiej było zacząć w marcu, o ile pogoda nam na to pozwoliła. Jest cała gama roślin nadających się do hodowania na balkonie.

– Bratki, stokrotki oraz cebulki takich kwiatów jak hiacynt, żonkil czy szafirek. Te odmiany są mrozoodporne. Pięknie zdobią balkon już od pierwszych dni wiosny. Wybierając rośliny, musimy brać pod uwagę ekspozycję balkonu na słońce – wyjaśnia ogrodniczka.

Na bardzo słonecznych balkonach dobrze sprawdzą się pelargonie, begonie, stokrotki afrykańskie, gazanie, bakopy, komarzyce i inne liście ozdobne. Ekspozycje półcieniste są świetnym miejscem dla niecierpków, surfinii i petunii.

Sadząc rośliny należy uważać, by nie naruszyć systemu korzeniowego. Inaczej doprowadzimy do ich zniszczenia. Delikatnie wyciągamy je z doniczki i wsadzamy do przygotowanej uprzednio świeżej ziemi. Ot, cała filozofia.

Co zrobić, aby jak najdłużej cieszyć się kwitnącymi roślinami?

foto: Ela Tomes

Jak urządzić balkon, radzi rodzinna firma ogrodnicza. Na zdjęciu (od lewej) Maria Wojtas, Marta Uczciwek-Wojtas, Magda Wojtas

– Podstawą jest regularne podlewanie. Robimy to wczesnym rankiem lub późnym wieczorem. Roślin doniczkowych nie można podlewać w pełnym słońcu! Raz w tygodniu zaleca się zasilanie ich nawozem i obrywanie przekwitłych kwiatów – radzi pani Marta.

Coraz częściej na balkonach obserwujemy ogródki ziołowe. Można tam hodować praktycznie wszystkie zioła. Dużo osób decyduje się na sadzenie pomidorów koktajlowych, które dobrze rosną w donicach. Owocują długo i obficie, dzięki czemu także są piękną ozdobą. (IT)

eprasa.pl e434173f5b

Stworzył niebezpieczeństwo dla mieszkańców bloku

foto: Kamil Misiek

Mężczyzna odkręcił kurki z gazem w mieszkaniu. Służby wezwał na pomoc jego syn.

Przed godziną 13.00 strażacy odebrali zawiadomienie z Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Potrzebni byli na ul. Wajsówny. Wezwał ich syn 64–letniego lokatora bloku. Twierdził on, że mężczyzna odkręcił kurki przy kuchence gazowej.

Na miejsce pojechały 3 zastępy strażaków, policjanci i ratownicy medyczni. Mieszkający na czwartym piętrze mężczyzna wymagał pomocy medycznej. 64–latka ratownicy zawieźli karetką do pabianickiego szpitala. Trafił na oddział wewnętrzny.

Jego krewni, którzy pierwsi znaleźli się w mieszkaniu, zachowali się bardzo przytomnie. Otworzyli wszystkie okna i zakręcili kurki od gazu.

– Zbadano powietrze na korytarzu i w mieszkaniu – mówi ogn. **Szymon Giza** ze straży pożarnej. – Gazu nie stwierdzono.

– Sprawa jest przedmiotem postępowania policji – ujawniła **Ilona Sidorko**, rzeczniczka pabianickiej komendy.

Być może 64–latkowi zostanie przedstawiony zarzut narażenia na niebezpieczeństwo lokatorów bloku

Dopadli go po 18 dniach

Kryminalni zatrzymali 18–latka, który napadł na Żabkę. Zaskoczyli go w pracy.

Policjanci poszukiwali bandyty od 5 kwietnia. Tego dnia wieczorem zamaskowany mężczyzna okradł sklep Żabka przy ul. Jutrzkowickiej. Przedmiotem przypominającym broń sterroryzował ekspedientkę i ukradł z kasy gotówkę.

Poszukując złodzieja, kryminalni zwrócili się o pomoc do pabianiczan, opublikowali zdjęcia ze sklepowego monitoringu, na których widać rabusia. Na tym jednak nie poprzestali. Analizowali ślady i dowody, zbliżali się do wykrycia sprawcy.

– 23 kwietnia namierzyli mężczyznę w miejscu pracy – relacjonuje aspirant **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej komendy. – 18–latek był bardzo zaskoczony wizytą stróżów prawa.

Młody pabianiczanin został zatrzymany i dowieziony do policyjnego aresztu.

– Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego prokurator przedstawił mu zarzut rozboju. Za rozbój grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został objęty policyjnym dozorem – dodaje policjantka.

foto: policja

foto: Kamil Misiek

Nagła śmierć

Na podwórku kamienicy przy ul. Narutowicza zmarła lokatorka.

W czwartek po godzinie osiemnastej karetkę pogotowia wezwano na ulicę Narutowicza. Na podwórzu posesji pod numerem 9. leżała kobieta – lokatorka mieszkania w tej kamienicy. 81–letnia kobieta nie dawała znaków życia.

Według relacji sąsiadów, chwilę wcześniej kobieta ta wyszła z korytarza na podwórze. Tam zasłabła i upadła.

Załoga karetki pogotowia pracowała w ochronnych kombinezonach. Lekarz stwierdził zgon kobiety.

– To był zgon naturalny. Zwłoki wydano rodzinie – informuje **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji.

Zmarł pod prysznicem

Dla 56–letniego mieszkańca Wrzącej pomoc przyszła za późno.

W środę pabianiccy strażacy zostali poproszeni przez policjantów z Konstantynowa o pomoc przy dostaniu się do domu przy ul. Nadrzecznej w miejscowości Wrząca. Zachodziło podejrzenie, że mieszkaniec domu może być w niebezpieczeństwie. Niestety, obawy o najgorsze potwierdziły się. 56–latka znaleziono pod prysznicem.

Strażacy odstąpili od akcji ratunkowej. Lekarz stwierdził zgon.

86–LATKA NIE MOGŁA WSTAĆ

Zgłoszenie do Centrum Powiadamiania Ratunkowego wpłynęło wczoraj (wtorek) o godzinie 20.10. W opałach była 86–letnia kobieta. Nie odpowiadała na wezwania, a jej mieszkanie było zamknięte od środka. Prawdopodobnie w zamku był klucz, co dodatkowo utrudniało wejście do lokalu. Strażacy wyłamali drzwi.

Kiedy weszli do mieszkania, znaleźli leżącą na podłodze lokatorkę. Kobieta nie mogła samodzielnie podnieść się z podłogi.

Strażacy pomogli jej wstać i posadzili na łóżku. Pabianiczanką zajęli się sanitariusze. Po przebadaniu kobiety stwierdzono, że nie wymaga hospitalizacji.

CELOWE PODPALENIE?

Wczesnym rankiem wybuchł pożar przy ul. Stare Bechcice w Konstantynowie. Paliło się dzikie wysypisko śmieci na łąkach. Ogień szalał na 300 m kw. Płonęły meble i opony.

Ze względu na duże zadymienie druhowie pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Strażacy z Lutomierska przyjechali z zapasem wody. Niszczycielski żywioł udało się opanować po dwóch godzinach. O godzinie 6.12 strażacy zakończyli swoje działania.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia.

NIE USTĄPIŁ

Było krótko przed godziną 6.00. Jadący ul. Lutomierską (od strony przejazdu kolejowego) kierowca scanii, skręcając w lewo w Partyzancką nie ustąpił pierwszeństwa osobówce. BMW wbiło się w naczepę ciężarówki. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Kierowca scanii został ukarany mandatem. Straż pożarna zajęła się usuwaniem płynów eksploatacyjnych, które wyciekły z rozbitej „beemki".

eprasa.pl e434173f5b

Kolejna plaga:

W związku z panującą suszą, strażacy apelują o zachowanie szczególnej ostrożności podczas spacerów w lasach. Nasze lasy są tak wysuszone, jak kartka papieru. A może być gorzej

– To już nawet nie jest trzeci stopień, a totalne wysuszenie ściółki – alarmuje Marek Pawlak, leśniczy. – Jest bardzo sucho, ale nie chcielibyśmy zamykać lasów, które dopiero co zostały otwarte dla ludzi. Jednak o tym, czy las będzie zamknięty z powodu suszy, decyduje nadleśnictwo.

Ściółka w pabianickich i podpabianickich lasach jest wysuszona poniżej 10 procent wilgotności. To oznacza, że nie da się sklasyfikować stopnia zagrożenia przeciwpożarowego.

– Wszystko trzeszczy w rękach. Las jest wysuszony jak kartka papieru lub meble w naszych domach – dodaje leśniczy. – Wygląda na to, że na razie nie będzie za dużo deszczu, ale mam nadzieję, że sytuacja zmieni się w maju.

Zwierzęta nie powinny mieć problemu. One potrafią sobie znaleźć wodę, nawet jak jest jej mało.

– Korzystają z porannej rosy. Sarna głównie pije wodę z pokarmem. Lisy, dziki i łosie szukają jej, ale radzą sobie, bo blisko jest rzeka Dobrzynka – wyjaśnia Marek Pawlak.

Najbardziej wysuszone są miejsca po prawo i po lewo od ulicy 20 Stycznia. Im bliżej Dobrzynki, tym jest lepiej, czyli bardziej mokro. Sucho jest wzdłuż ul. Borowej, między ul. 20 Stycznia a ul. Graniczną, i aż do granicy z Dobrzynką w prawą stronę.

foto: Kamil Misiek

Palą się lasy

W tym roku w powiecie pabianickim doszło do 47 pożarów traw i 2 pożarów lasów. Największy miał miejsce 9 kwietnia w Orzechowie. Spłonęło 4.000 m kw. traw.

– Sucha wiosna zwiększa zagrożenie pożarowe. Do tego mieszkańcy chętnie korzystają z lasów, odkąd ogłoszono ich ponowne otwarcie. Obowiązuje w nich trzeci, czyli najwyższy stopień zagrożenia pożarowego – mówi ogn. Szymon Giza, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Strażacy przypominają, że zabronione jest rozpalanie ognisk nie tylko w kompleksach leśnych, ale również w odległości 100 metrów od nich. Proszą też, by odwiedzając lasy nie korzystać z samochodów, których rozgrzany układ wydechowy może doprowadzić do zaprószenia ognia bardzo suchej ściółki leśnej.

– Proszę o zachowanie szczególnej ostrożności w trakcie spacerów na obszarach leśnych. Unikania sytuacji, w których może dojść do zaprószenia ognia oraz szybkiego zgłaszania zauważonych pożarów – zaapelował rzecznik.

Jak wynika ze statystyk strażaków obejmujących całe województwo łódzkie, w marcu i kwietniu odnotowano łącznie 208 pożarów lasów. Objęły powierzchnię ponad 98 ha. Pożarów traw było 1.079 i objęły powierzchnię ponad 260 ha. Łącznie w przeszło 1.200 pożarach spłonęła roślinność na powierzchni ponad 357 ha.

Dużym problemem są pożary spowodowane celowym wypalaniem traw. Palące się trawy i nieużytki są realnym zagrożeniem dla lasów.

Jeżeli sytuacja hydrologiczna się nie poprawi, latem może grozić nam susza najgorsza od kilkudziesięciu lat. W woj. łódzkim największy problem jest na północy: Kutno, Łowicz i Skierniewice. Tam za 30 lat może być pustynia

– Celowe wypalanie traw jest zabronione prawem – informuje ogn. Giza. – To łatwo wymyka się spod kontroli. Poza tym pożary tego typu powodują straty finansowe i generują koszty związane z akcjami gaśniczymi.

Według obowiązujących przepisów, osoba, która wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwary, podlega karze aresztu albo grzywny. Natomiast za wzniecenie pożaru, który zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Województwo łódzkie pustynnieje

Brak wody dotyka przede wszystkim rolnictwa. Coraz więcej rolników składa wnioski o rekompensaty z powodu strat spowodowanych suszą. W woj. łódzkim w 2019 roku 40.000 gospodarstw złożyło taki wniosek. Dla porównania, rok wcześniej było to 19.000. Co roku plony są ograniczone z powodu braku wody.

Największym problemem są niskie opady. Na to jednak mamy niewielki wpływ. Opady na terenie województwa łódzkiego są porównywalne do tych, jakie mają Ateny w Grecji. Przez wiele lat mieliśmy nadmiar wody. Inwestowaliśmy w meliorację i powstawanie różnych zabezpieczeń przeciwko powodziom i zalaniom.

– Potrzebne są kroki, żeby przeciwdziałać suszy – mówi Michał Pietrzak, z fundacji Instytut Wielkich Rzeczy, działacz na rzecz ekologii. – Polska ma najniższy składnik retencji wody, czyli nie zachowujemy deszczówki. Ponad dziewięćdziesiąt procent jest odprowadzana do Bałtyku.

– W innych krajach są budowane zbiorniki retencyjne, które zatrzymują deszczówkę – dodaje Wiktor Idzikowski, działacz na rzecz ekologii oraz twórca strony „Alarm Smogowy w Pabianicach". – Jest to jeszcze spuścizna po PRL, kiedy wszystkie grunty trzeba było maksymalnie użytkować. U nas osuszało się mokradła i budowało się rowy, kiedy inne kraje budowały zbiorniki retencyjne i robiły wszystko, aby tę wodę zatrzymać i przechować.

Zmniejszanie się ilości opadów jest spowodowane ociepleniem klimatu i jest problemem globalnym.

– Możemy jednak zwiększać liczbę zbiorników, możemy zalesiać tereny – radzą działacze na rzecz ekologii.

Przewiduje się, że w 2050 roku będzie niewystarczająco wody, a temperatura wzrośnie nie o 1,5, a o 3 stopnie. Mimo, że w Polsce klimat będzie się ocieplał, będą tu przybywać mieszkańcy z innych, bardziej gorących krajów. Problemem wtedy mogą stać się migracje, których powodem będzie temperatura. Im więcej będzie ludzi w kraju, tym bardziej będzie trzeba walczyć o wodę.

W woj. łódzkim największy problem jest na północy: Kutno, Łowicz i Skierniewice. Tam za 30 lat może być pustynia. Rzeka Warta w powiecie sieradzkim za kilkadziesiąt lat może wyschnąć. Już teraz nie da się tam organizować maratonów pływackich między mostami, które kiedyś cieszyły się dużym powodzeniem.

eprasa.pl e434173f5b

susza!

Obecnie są miejsca, przez które nie da się przepłynąć.

Rolnikom zależy przede wszystkim na tym, aby w kwietniu i maju wody nie brakowało. Chcieliby wykorzystywać wody głębinowe. Tu jednak może powstać kolejne zagrożenie.

– Jeśli w taki sposób będziemy wykorzystywać wodę, to może się okazać, że braknie jej również w powiecie pabianickim – dodają.

Co można zrobić? Jedna z koncepcji mówi, żeby rolnikom płacić za to, żeby nie osuszali łąk i pól, kiedy są opady. Namawia się do tego, żeby deszczówkę zbierać i wykorzystywać do podlewania swoich ogródków. Niektórzy robią to we własnym zakresie. Istotną rolę w tym wszystkim odgrywa edukacja.

Nie zdajemy sobie sprawy, na co potrzebna jest woda. Wykorzystywana jest np. do chłodzenia turbin w elektrowniach. Zasoby ziemi są ograniczone i musimy o tym pamiętać. Powinniśmy dochodzić do kompromisów.

– Używanie telefonu przez każdego człowieka przez godzinę dziennie, powoduje rocznie emisję 1,5 tony dwutlenku węgla do atmosfery. To odpowiada np. podróży człowieka z Polski do USA samolotem. Jak to przeliczymy na 5 miliardów ludzi, to wychodzi pokaźny wynik.

Nie da się zatrzymać postępu technologicznego. Warto zacząć od siebie. Tymczasem ludzie są skłonni podejmować trudne decyzje wtedy, jak już naprawdę dochodzi do tragedii. Natomiast kiedy problem nas nie dotyka jeszcze bezpośrednio, nie myślimy o tym lub odsuwamy to w czasie.

Województwo łódzkie ma jedno z najniższych zalesień w Polsce (20 procent powierzchni). Tymczasem w innych rejonach kraju np. na Podlasiu, jest nawet dwukrotnie więcej drzew. Wpływ na to ma ilość miast, dróg i betonu na terenie województwa. Jeśli jest ich dużo, to jest mało miejsca dla drzew. A one potrzebują przestrzeni. Tymczasem drzewa u nas się wycina, aby budować kolejne drogi, parkingi czy budynki.

Drzewa w połowie składają się z wody, a do tego wokół siebie tworzą ekosystem, który zatrzymuje wodę. Działa jak gąbka. Jeśli jest nadmiar wody, to chronią nas przed powodziami i zatrzymują ją. Jeśli jest susza, to wtedy schładzają temperaturę i uwalniają wodę.

IMGW też ma ostrzegać przed suszą

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej od 1 maja będzie przygotowywał i publikował nowy typ ostrzeżenia – ostrzeżenie przed suszą hydrologiczną.

– Analizujemy przepływy w rzekach, jeżeli na pewnych zlewniach przepływy te są bardzo niskie i są spełnione warunki hydrologiczne, aby wydać ostrzeżenie, to zostanie ono wydane. W tym ostrzeżeniu (oprócz przepływu) będzie uwzględnione też to, czy wystąpi opad atmosferyczny, jeżeli tak, to czy będzie on na tyle duży, aby poprawił sytuację hydrologiczną – wyjaśnia Grzegorz Walijewski, rzecznik prasowy IMGW.

Na potrzeby tego alertu sprawdzana będzie także temperatura, ponieważ przy wysokiej temperaturze jest większe parowanie, co powoduje, że przepływ spada.

Alert nie będzie wydawany codziennie.

W Polsce na jednego mieszkańca przypada średnio od 1,6 do 1,8 tys. metrów sześciennych wody na osobę rocznie. To mniej więcej 1/3 tego, co przypada na przeciętnego mieszkańca Europy. W ostatnich latach w związku z suszą ten współczynnik malał nawet do 1,1 tys. metrów sześciennych.

Polskie zasoby wodne należą do jednych z najmniejszych w Europie. Wielokrotnie pojawiało się porównanie, że mamy tyle wody, co w Egipcie.

Katarzyna Giedrojć

„Nie można zostawić ludzi samym sobie w domu”

foto: zbiory własne

Kręcą filmy instruktażowe na sali i w plenerze z gimnastyką dla seniorów, nagrywają zajęcia z nauki gry na gitarze i perkusji, z fotografii i wokalu. Tak działają pracownicy, zamkniętego na razie, Miejskiego Ośrodka Kultury

Budynek MOK–u przy ul. Kościuszki do niedawna tętnił życiem. Dziś świeci pustkami. Joanna Urbaniak–Woźniak pracuje w nim prawie 20 lat. Od kilku już jako kadrowa i w sekretariacie. Prowadzi także zajęcia taneczno–ruchowe dla dorosłych i seniorów z Uniwersytetu III Wieku.

– Wydawało mi się, że już nic mnie nie zaskoczy. A tu nagle, zamknięte drzwi wejściowe do ośrodka, brak uczestników, brak zajęć – wspomina ze smutkiem.

Reakcja dyrekcji była szybka. Maria Wrzos–Meus dostosowała pracę ośrodka do nowych warunków.

– Burza mózgów i jej efekty uważam za niesamowite. Kto żyw, rzuca pomysły i je realizuje. Pani dyrektor stwierdziła, że nie wolno zostawić tych ludzi samych w domu – mówi pani Joanna.

Co robią, aby do tego nie dopuścić?

Kręcą filmy instruktażowe na sali i w plenerze z gimnastyką dla seniorów, nagrywają zajęcia z nauki gry na gitarze i perkusji, z fotografii i wokalu. W ruch idą kamery, światło, nagłośnienie i operatorzy. Jest mnóstwo pracy, wcale niełatwej. Telewizja PRO–MOK pracuje pełną parą.

– Dziękuję Robertowi Gabrjanczykowi za pomysły, sprawną pracę przy realizacji tych filmów. Za wskazówki, cierpliwość, profesjonalizm i oprawę. Nie jest to prosta sprawa dla mnie, amatora. Kocham scenę od dziecka, ale kamera nie jest moim przyjacielem – mówi pani Joanna.

– To, co doskwiera teraz ludziom, zwłaszcza starszym, to samotność i niepewność. Swoją pracą chcę ich aktywizować i sprawić, by nie tracili formy – podkreśla.

A poza pracą z kamerą?

Jest masa zajęć. Księgowość dopina sprawozdania i bieżące, ważne sprawy. Pisanie wniosków o dofinansowanie to następna ważna rzecz, której nie można odpuścić.

– Odbieramy morze e–maili, pism i zapytań, na które trzeba odpowiedzieć – zapewnia.

Prowadzą również cały czas korespondencję z uczestnikami zajęć.

Poza tym ekipa porządkowa odkaża i ogarnia puste pomieszczenia. W budynku ośrodka starają się mijać i nie spotykać w większych grupach, a czas pracy rozkładają na cały dzień. Kto może, pracuje w domu. Każdy dzień jest inny. Zorganizowano nawet konkurs on–line, „Z kulturą bez nudy”, w którym każdy może wziąć udział. Należy przesłać swoje pomysły na to, jak aktywnie spędzić czas w domu.

– Prace cały czas wpływają do nas. Na zwycięzców czekają ciekawe nagrody – zachęca pracownica MOK–u.

Kiedy dyrektorka dała znać, że potrzebne są maseczki ochronne, szybko organizowano ludzi dobrej woli, którzy dostarczyli materiały i potrzebne dodatki. Kupiono nawet maszynę do szycia. Do akcji przyłączył się także UTW oraz rodziny i znajomi pracowników ośrodka.

– Szyjemy od rana do wieczora. Rozdajemy maseczki ochronne na ulicach miasta lub szefowa rozwozi potrzebującym. Nie są to zwykłe maseczki, bo jako ośrodek kultury musimy jeszcze dać ludziom pozytywną energię i przekaz – podkreśla pani Joanna. – Logo „Wirus świrus zaraz zniknie”, bardzo się przy tym sprawdza. To dzieło Krzysztofa Dumki i jego mamy, Dobrosławy.

– W życiu nie myślałam, że umiem szyć – dodaje z uśmiechem Joanna.

Wszyscy w MOK–u mają ręce pełne roboty. Praca jest dla nich wyzwaniem i misją. Od pomysłu do realizacji to u nich chwila.

– Jesteśmy pasjonatami. Jednak z niecierpliwością czekamy na powrót do zorganizowanej normalnej pracy i przede wszystkim kontaktów z ludźmi i żywą sztuką. Wierzę, że będzie dobrze. Dziękujemy wszystkim, którzy doceniają naszą pracę i za tak życzliwy i liczny odzew – podsumowuje pani Joanna. (IT)

eprasa.pl e434173f5b

W domach nie próżn

Epidemia koronawirusa zmusiła wielu pabianiczan do pracy w domach, tzw. zdalnej. Odbierają telefony, odpisują na maile, łączą się z klientami przez wideokonferencje. *Życiu Pabianic* opowiadają o pracy w domowym (nie zawsze) zaciszu:

Praca zdalna to nie domowa sielanka. Przekonuje się o tym coraz więcej osób, którzy w dobie epidemii „przenieśli" swoje biura do mieszkań. Dotyczy to także osób na urzędniczych stanowiskach. Do 17 kwietnia praca zdalna była główną formą systemu pracy w pabianickim ratuszu. Pracownicy, na ile to możliwe, wykonywali swoje zadania poza urzędem, pozostając w gotowości do stawienia się po wezwaniu.

– Od 20 kwietnia pracownicy pracują stacjonarnie z zachowaniem wymogów bezpieczeństwa, natomiast praca zdalna jest możliwa w uzasadnionych przypadkach, np. dla pracowników tzw. wysokiego ryzyka ze względów zdrowotnych – tłumaczy Aneta Klimek, rzecznik Urzędu Miejskiego.

W minionym tygodniu na stanowisku w Urzędzie było już 217 osób pracujących, 14 osób na zwolnieniu lekarskim, w trybie zdalnym 1 pracownik.

– Pracownicy wykorzystują zaległe urlopy – dodaje rzeczniczka.

W „skarbówce" praca została podzielona na dwie zmiany: 6.00–12.00 oraz 13.30–18.30.

– Natomiast każdy pracownik ma zleconą pracę zdalną przez dwie godziny dziennie, odpowiednio 14.00–16.00 oraz 9.00–11.00 – wyjaśnia Zdzisław Jurga, naczelnik Urzędu Skarbowego w Pabianicach.

Poza tym 12 osób przebywa na zwolnieniach lekarskich krótkoterminowych lub związanych z opieką nad dziećmi (do 8 lat).

Podobnie przebiega praca w Starostwie Powiatowym. Pracownicy, którzy mają możliwość pracy zdalnej, co drugi dzień pracują z domów (np. obsługują korespondencję mailową).

– Oczywiście nikt nie wynosi z Urzędu ważnej dokumentacji do domu – wyjaśnia Joanna Kupś, rzecznik Starostwa. – Jeśli jest potrzeba korzystania z tych dokumentów, to pracownicy wykonują tę pracę wyłącznie stacjonarnie.

Barbara Olszewska, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 4, jest w stałym kontakcie z rodzicami dzieci

foto: Kamil Misiek

Nauka i praca na odległość

Do „Misia Uszatka" przy Żytniej chodziło 287 dzieci. Tak było przed ogłoszeniem epidemii w kraju. Dzisiaj dzieciaki siedzą w domach z rodzicami. Ale nauczycielki z „Uszatka", podobnie jak wychowawczynie z pozostałych pabianickich przedszkoli, nie próżnują, prowadzą zajęcia na odległość. 25 nauczycielek z „czwórki" nie ma ustalonych godzin pracy. Zgodnie twierdzą, że pracy mają teraz dużo więcej.

– Prowadzimy zajęcia codziennie i to w różnych porach dnia – mówi Barbara Olszewska, dyrektorka PM 4.

W pracę z dziećmi bardzo zaangażowani są rodzice. To im nauczycielki przesyłają informacje i materiały dla dzieci poprzez stronę na Facebooku, mailowo, a w wyjątkowych sytuacjach również telefonicznie. „Zadania", jakie mają do wykonania przedszkolaki, nauczycielki dostosowują do możliwości i umiejętności swoich podopiecznych. W „czwórce" jest 12 grup z podziałem na 3–4– i 5–6–latki.

– Dzieci mają możliwość rozwijania umiejętności pogłębiania wiedzy, poznawania i eksperymentowania – zapewnia dyrektorka. – Rodzice otrzymują też adresy stron internetowych, filmiki, linki do piosenek itd. jako dodatkowe propozycje do wykorzystania w pracy z dzieckiem w domu.

– Nauczyciel jest teraz sympatyczny, tak oceniają nas rodzice – dodaje dyrektor Olszewska

Drogą mailową (w razie potrzeby również telefonicznie) odbywa się wymiana informacji z rodzicami, a nauczyciele i specjaliści udzielają też wsparcia w problemach pojawiających się w czasie zdalnego nauczania.

– Rodzice przysyłają nam zdjęcia dzieci, karty pracy, a nawet… nagrania swoich synów i córek, jak radzą sobie malując, wycinając, pisząc, rysując, skacząc, śpiewając itd.

Na stronie internetowej przedszkola można zobaczyć galerię prac wychowanków.

– Na odległość organizujemy również zajęcia dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym objętych kształceniem specjalnym i pomocą psychologiczno–pedagogiczną – wyjaśnia Olszewska. – Sposób organizacji tego kształcenia dostosowany jest do potrzeb i możliwości dzieci.

Przedszkole wysyła mailami indywidualne propozycje ćwiczeń oraz materiały edukacyjno–terapeutyczne dla dzieci z niepełnosprawnościami objętych kształceniem specjalnym.

Rodzice i dzieci mają też stałe wsparcie psychologa przedszkolnego. Na stronie FB psycholog proponuje ćwiczenia, udziela porad oraz pokazuje niezbędne pomoce do wykorzystania w pracy z dzieckiem. Rodzice mają też możliwość konsultacji telefonicznych lub przez FB PM 4 z psychologiem.

– Nauczyciel jest teraz sympatyczny, tak oceniają nas rodzice – dodaje dyrektor Olszewska.

Biuro i domowe przedszkole

Rodzice przedszkolaków sami także mają swoją pracę do wykonania w domu. A ta z maluchem u boku nie jest łatwa. Dochodzi czasem do zabawnych, ale i żenujących sytuacji...

– Ostatnio prowadziłam formalną rozmowę online, przez internet – mówi jedna z naszych rozmówczyń, która pracuje zdalnie. – W jej trakcie 5–letni syn wszedł do pokoju i położył palec na ustach na znak, że będzie cicho. Usiadł w miejscu nieza-

eprasa.pl e434173f5b

ują, a ciężko pracują

foto: zbiory własne

Katarzyna Wosiak, mama 3–letnich bliźniaków, przeniosła biuro do domu

uważalnym dla mojego rozmówcy i zaczął… „walić” głośne bąki – wyznaje ze śmiechem.

Kobieta oczywiście przyznała się rozmówcy, że w pokoju jest pięciolatek.

– Ciekawe, czy mi uwierzył? – śmieje się.

Natomiast Katarzyna Wosiak pracuje w jednej z firm spedycyjnych w Łodzi. Epidemia zmusiła ją do pracy z domu, a jej dzieci – do rozpoczęcia „domowego przedszkola”. 3–letnie bliźniaki: Kacper i Mikołaj, już tęsknią za swoją placówką, wychowawczyniami i dziećmi z grupy. Zwłaszcza, że mama przyniosła do domu niełatwe służbowe obowiązki...

– Codziennie od 8.00 do 16.00 muszę być zalogowana do systemu – mówi pani Katarzyna. – Każdego dnia prowadzę rozmowy telefoniczne z klientami i przewoźnikami, ale także z kierownikiem działu i współpracownikami.

Maluchy niechętnie pozwalają mamie pracować. Choć kobieta staje na głowie, by zapewnić im kreatywne zajęcia, te chciałyby ją wciągnąć do zabawy, pokazać rysunek i zwyczajnie pobyć razem, jak w dzień wolny.

– Zazwyczaj robią to, jak tylko zadzwoni telefon – śmieje się pani spedytor.

Chłopcy nie lubią konkurować z pracą mamy, co prowadzi do zabawnych sytuacji. Na przykład w trakcie telekonferencji, które porządkują dzień pracownikom zdalnym.

– Zdawaliśmy raport z ilości pracy i klientów – relacjonuje pani Katarzyna. – Gdy nadeszła moja kolej i miałam raportować, jeden z chłopców na cały głos do mikrofonu spytał: „Mamo, skończyłaś pracę?”. Gdy dowiedzieli się, że rozmawiam i pracuję, stwierdzili, że oni też chcą porozmawiać i przywitać się. Rzeczywiście, na chwilę włączyłam ich do rozmowy. Powiedzieli: „Cześć, miłego dnia!” i wrócili do zabawy – wspomina ze śmiechem.

Jakie zabawy poleca pani Katarzyna zapracowanym mamom? Odgrywanie scenek z bajek, modelinę, farby, zabawy sensoryczne np. makaronem i… dużo swobody.

– Gdy pogoda pozwala, przenosimy się na taras. Ja biorę laptop, a oni na podwórku bawią się na trampolinie, w piaskownicy, na zjeżdżalni. Dokarmiają też naszego psa – mówi.

Pracuje po nocach

Na nudę nie narzekają też studia fotograficzne. Choć fizycznie nie robi się teraz zdjęć, pracownicy dwoją się i troją, by klienci nie zapomnieli o nich i wrócili po epidemii. Takim studiem jest Obiektywna Soni Langhans. Właścicielka, mama 5–letniego Natanka, pracuje teraz w naprawdę nietypowych godzinach.

– Rozpoczynam około 20.00, a kończę ok. 2.00 nad ranem, codziennie – wyznaje. – W ciągu dnia też pracuję, ale inaczej.

Pracownicy studia wiedzą, że jeśli chcą szefową „złapać” w ciągu dnia, muszą dzwonić wytrwale. W królestwie Natanka, przy włączonych bajkach, grających zabawkach i piosenkach rzadko słychać dzwonek komórki czy komunikatora. Sonia stara się w dzień przede wszystkim dbać o dom i o syna.

– Jak widzę, że Natan na chwilę zajął się sam sobą, dopadam do komputera i realizuję zapiski na mojej liście – wyjaśnia.

Bez listy zadań nie byłoby szans na ład i porządek w pracy pani fotograf. Na ten szczególny czas wyposażyła sobie domowe biuro. Nie tylko w słuchawkę bezprzewodową, którą zabiera na spacery.

– Mam specjalny „korona zeszyt” z zadaniami, z brokatową koroną na okładce – śmieje się.

Sekret udanej pracy z dzieckiem w domu? Ustalenie priorytetów.

– Natan jest dosyć wyrozumiałym dzieckiem, od małego jest nauczony, że rodzice muszą pracować, bo to jest niezbędne, abyśmy mieli co jeść, w co się ubrać i za co kupić zabawki – wyjaśnia jego mama.

A czy taka praca ma w ogóle jakieś zalety?

– Nauczyłam się wreszcie, że mam prawo mieć czas dla siebie i być „nieosiągalna” dla osób poza najbliższymi – cieszy się. – Okazało się, że moi pracownicy bardzo dobrze wiedzą, co i jak mają zrobić i wychodzi im to tak dobrze, że mogę na nich polegać.

(team)

Sonia Langhans, mama 5-letniego Natanka, pracuje głównie w nocy

foto: zbiory własne

eprasa.pl e434173f5b

Dzieje pabianickiej kaszanki

» Jej wyjątkowy smak chwalili i tubylcy, i przyjezdni. Po naszą kaszankę łodzianie kursowali tramwajami, a Edward Gierek kazał zapakować sobie pęto i zabrał do domu w Warszawie.

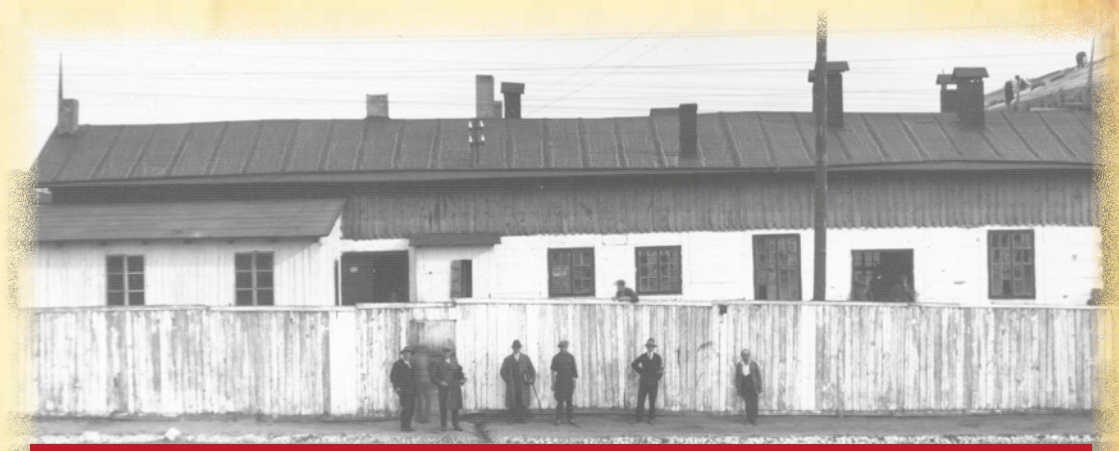

W tym budynku (starej pabianickiej rzeźni) robiono kaszankę, po którą przyjeżdżali łodzianie

Pierwsze wzmianki o smacznej pabianickiej kaszance pochodzą sprzed ponad stu lat. Gubernialna prasa pisała wówczas o drewnianej rzeźni na przedmieściach Pabianic, w której gotowano zacną kaszankę „wedle sobie tylko znanej receptury", chętnie nabywaną przez okoliczną ludność. Sekretem pabianickiej kaszanki było to, że do kotła z kaszą i krwią wsypywano sporo siekanej wątróbki ze smażoną cebulką.

Stara rzeźnia przy ulicy Japońskiej (dziś ul. Żwirki i Wigury) składała się z dwóch budynków oświetlanych lampami naftowymi. W większym (o długości 28 metrów i szerokości 9 metrów) zabijano i oprawiano zwierzęta, w mniejszym był kantor i herbaciarnia. W kantorze płaciło się za ubój przyprowadzonych zwierząt (świń, kóz, krów, wołów, owiec) i odbierano kwit z badania weterynaryjnego. W herbaciarni właściciele ubijanych zwierząt czekali na odbiór mięsa, popijając herbatę z samowara, piwo lub wódkę. U herbaciarza można było zamówić kaszankę na ciepło albo pętko kiełbasy z pajdą chleba.

Przed Wielkanocą 1927 roku złodzieje splądrowali herbaciarnię, prowadzoną przez Aleksego Jarosika – arendarza (dzierżawcę) i kucharza w jednej osobie. Nocni złoczyńcy wyłamali drzwi, przeszukali bar z kuchnią i spiżarnię. Według raportu policji, „skradli różne rzeczy na sumę 3 tysięcy zł i zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo". Wśród łupów była kiełbasa i kaszanka. Ślady kradzieży zauważono dopiero nad ranem.

To na pewno sprawka łodzian

O złupienie herbaciarni policja podejrzewała włamywaczy z Łodzi. To dlatego, że Pabianice przeżywały wówczas najazd sąsiadów. Podmiejskimi tramwajami łodzianie przybywali tutaj po tańsze zakupy. Kusiły ich niedrogie spodnie, płaszcze, sukienki i wędliny, zwłaszcza kiełbasa cytrynowa, kiełbasa moskiewska ze słoninką, salceson brunszwicki i „niezrównana w smaku pabianicka kaszanka".

O handlowych wyprawach znad Łódki nad Dobrzynkę pisał dziennik „Rozwój": „Nierzadkie są przypadki, że łodzianie przyjeżdżają do Pabianic, aby się u tutejszych krawców ubrać, u fryzjerów uczesać, w sklepach nabyć galanterię, u masarzy nabyć wędliny". Według miejskiego cennika kilogram kaszanki kosztował wówczas maksymalnie 2 zł, kilogram kiełbasy zwyczajnej – 3 zł 40 gr, myśliwskiej suchej – 6 zł 40 gr, kiełbasy moskiewskiej – 6 zł 80 gr, kiszki czarnej – 2 zł 50 gr, smalcu – 4 zł, parówek – 5 zł 20 gr, polędwicy wieprzowej – 3 zł 60 gr, cielęciny i baraniny – 2 zł 60 gr. Sadło nie mogło kosztować drożej niż 3 zł 40 gr za kg, a kości – 1 zł 20 gr.

Pabianice szykowały się wówczas do wielkiego wyścigu automobili i motocykli na trasie z Dobronia do parku Wolności, gdzie wyznaczono metę. Podczas tych zawodów rzeźnia miejska miała karmić automobilistów, dostojnych gości i aż 15 tysięcy gapiów. Na parkowych trawnikach Strzelnicy wyrosły trzy hale bufetowe. Rzeźnia zaopatrywała dwie z nich. Na rusztach dymiła słynna pabianicka kaszanka (ze smażoną cebulką i obfitością wątróbki), biała kiszka i pieczona kiełbasa. W kotłach bulgotał gulasz.

Po wyścigu gospodarze zaprosili gości na poczęstunek. „Choć często jeżdżę po świecie, tak wybornej kaszanki nigdzie jeszcze nie skosztowałem" – chwalił zwycięzca wyścigu, inżynier Henryk Liefeld, jeżdżący maszyną marki Austro–Daimler. Uznanie dla pabianickiej kaszanki wyraził też drugi na mecie Maurycy hrabia Potocki (kierowca Bugatti) oraz mistrz Polski Jan Ripper (Bugatti). A wojewoda Władysław Jaszczołt zażyczył sobie, by ów smakołyk sprowadzać do kuchni przy łódzkim urzędzie.

Sekretem pabianickiej kaszanki było to, że do kotła z kaszą i krwią wsypywano sporo siekanej wątróbki ze smażoną cebulką

Socjalizm, czyli bez mięsa

W powojennym socjalizmie taniego mięsa miało być w bród, lecz brakowało nawet słoniny. Pod koniec lat 40. władze kraju próbowały oduczyć Polaków jedzenia kotletów i kiełbasy. Wprowadziły zakaz handlowania mięsem oraz wędlinami w poniedziałki, wtorki i środy. Surowe kary groziły w tych dniach za zjedzenie w barze kotleta mielonego albo serdelka. Trochę łagodniej traktowano tych, którzy wbili zęby w chleb ze smalcem albo kaszanką.

Zarządzenie Ministerstwa Aprowizacji stanowiło, że przez trzy dni w tygodniu należy: „wstrzymać wszelkie obroty mięsem, słoniną, łojem, sadłem, boczkiem i smalcem w restauracjach, stołówkach, sklepach". Zakaz nie dotyczył „małych ilości" kaszanki, podrobów, kości, drobiu i królików. W pabianickich Zakładach Mięsnych skrupulatnie kontrolowano pracowników wychodzących po robocie. Ulicą Żwirki i Wigury regularnie kroczyły patrole milicjantów.

W 1947 roku prasa donosiła: „Komisja specjalna przyłapała konsumentów w restauracji, gdy w dzień bezmięsny spożywali mielonego. Obywatele ci staną przed sądem, gdzie będą przykładnie ukarani". Wieczorem skontrolowano w Łódzkiem 81 barów i restauracji. Na gorącym uczynku (przy golonce) schwytano 11 osób. „W wielu sklepach wędliniarskich da się zaobserwować popłoch. Z lad znikają boczki, rolady, serdelki" – pisał „Dziennik Łódzki". W portierni pabianickich Zakładów Mięsnych podwojono kontrole. Przed bramą stanął milicyjny „gazik" – by odstraszać potencjalnych złodziei mięsa.

W czwartki, piątki i soboty, zwane dniami mięsnymi, w restauracjach wolno było podawać schabowego lub golonkę, ale jedynie małe porcje – do 100 gra-

Gospodarska rozmowa w przekazanej do eksploatacji wędliniarni na Teofilowie.

uruchamiane inwestycje, lecz także dorobek całych trzech lat. Dorobek ten, to nie tylko przeobrażenia w przem... Kali... Kop... sekretarzy KŁ i KW PZPR B. Koperskiego i Z. Zielińskiego, prezydenta m. Łodzi — J. Lorensa, wojewody — R. Malinowskiego, mini... gos... i ochro-

Relacja „Dziennika Łódzkiego" z wizyty Gierka i Jaroszewicza na Teofilowie

eprasa.pl e434173f5b

Takimi chłodniami na kołach pół wieku temu woziło się kaszankę do sklepów

mów na talerz. Przepis stanowił, iż „jednej osobie można podać tylko jedno danie z mięsa". Podczas dni (i nocy) bezmięsnych nie wolno było nosić i wozić rąbanki, słoniny oraz kiełbasy. Milicjanci rewidowali pieszych, pasażerów tramwajów i rowerzystów z pakunkami. Mnożyły się kontrole bagażników aut.

Na ulice Pabianic milicja wysłała więcej nocnych patroli. Pod murami Zakładów Mięsnych nr 40 krążyli tajniacy. „Udaremniono 14 prób kradzieży mienia państwowego poprzez przerzucenie nad płotem paczek z mięsem" – raportował komendant pabianickiej milicji. „Udaremniono też 22 przypadki spekulacji rąbanką i kiełbasą pochodzącą z niewiadomych źródeł, zatrzymano 27 obywateli zamieszanych w spekulacje".

Kaszanka dla towarzysza Gierka

Przed Bożym Narodzeniem 1973 roku pabianicka kaszanka pomogła w wielkim oszustwie. Sprawcami oszustwa były władze Łodzi, które wykiwały Edwarda Gierka (pierwszego sekretarza rządzącej PZPR) i Piotra Jaroszewicza (premiera). Według relacji uczestników tamtych wydarzeń, Gierek i Jaroszewicz zapowiedzieli swój przyjazd na uroczyste otwarcie wędliniarni Teofilów przy ulicy Traktorowej w Łodzi. Mieli się zjawić 21 grudnia. Obaj partyjniacy zażyczyli sobie popróbować pierwszych teofilowskich wyrobów: kaszanki, kiełbasy i delikatesowych parówek. Sęk w tym, że nowa łódzka wędliniarnia, jeszcze bez kompletu wyposażenia, nie zdążyłaby przygotować nawet flaka do kaszanki.

Władze Łodzi wpadły w panikę. Po naradzie uznały, że od kompromitacji ocali je… kaszanka z Pabianic. To dlatego, że kaszanka znad Dobrzynki słynęła z dobrego smaku i była dużo lepsza od łódzkiej. Gierka i Jaroszewicza postanowiono częstować kaszanką pabianicką – jako wyrobem… z nowej wędliniarni na Teofilowie.

Wkrótce w Pabianicach rozpoczęły się próby smaku, zapachu i wyglądu. Codziennie rano w Zakładach Mięsnych przy ulicy Żwirki i Wigury gotowano kilkanaście kilogramów najlepszej kaszy ze świeżą krwią, wątróbką, cebulką i przyprawami. Około południa pęta gorącej kaszanki wożono do Łodzi – na degustacje. Łódzkie władze smakowały, porównywały, sprawdzały, wreszcie oznajmiły: „Przed wizytą towarzysza Gierka trzeba przysłać do Łodzi 50 kilogramów równie smacznej kaszanki!".

21 grudnia przed świtem dostawa była gotowa. Pabianicką kaszanką, udającą kaszankę z Teofilowa, poczęstowano dostojników zaraz po uroczystym przecięciu wstęgi nowej wędliniarni. Gierkowi i Jaroszewiczowi kaszanka bardzo smakowała.

Nazajutrz „Dziennik Łódzki" pisał: „W zakładzie, który wybudowano kosztem 166 milionów złotych w cyklu skróconym z 32 miesięcy do 20,5 miesiąca, powstają w okresie rozruchu 3 tony wyrobów. W imieniu załogi dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, Tadeusz Malarski, stwierdził: – Obiecaliśmy dać wędlinę na święta, to i daliśmy". Owszem, ale przywiezioną z Pabianic…

Kilka dni później okazało się, że pęto kaszanki, jakie zostało z poczęstunku w Łodzi, Edward Gierek kazał zapakować i odłożyć na bok. Kierowca limuzyny „pierwszego" zawiózł je do domu Gierka w Warszawie. Tę kaszankę zjadła na kolację żona towarzysza sekretarza – Stanisława Gierkowa.

Dwa dni później telefon z Komitetu Centralnego PZPR zobowiązał władze Łodzi, by regularnie dowożono Gierkom bardzo dobrą „kaszankę z Teofilowa". Polecenie zostało wykonane, choć znowu z oszustwem. Co tydzień do Warszawy jechała świeża kaszanka z Pabianic.

Podczas wizyty Edwarda Gierka kaszanka z Pabianic „udawała" kaszankę łódzką, bo była od niej dużo lepsza

Szwindel z majerankiem

W PRL–u receptury wędlin przygotowywała warszawska Centrala Przemysłu Mięsnego. Były identyczne dla wszystkich państwowych zakładów w Polsce. Władze kraju uznały, że np. kiełbasa serdelowa powinna smakować tak samo na Helu, jak i w Zakopanem, Gorzowie, Przemyślu, Suwałkach, we wsi pod Bolesławcem oraz w Pabianicach. Przestrzegania norm wędlin pilnował Instytut Przemysłu Mięsnego. Masarzom znad Dobrzynki nie wolno było zrobić choćby pęta smacznej „kiełbasy pabianickiej" lub tradycyjnej kaszanki – według przedwojennej receptury. Samowola mogła się skończyć zwolnieniem z pracy.

Receptury pabianickiej kaszanki nie zmieniano od ponad 120 lat

Do kaszanki CPM nakazała wsypywać majeranek. Za worki z majerankiem, które co kilka tygodni zwożono ciężarówką na ulicę Żwirki i Wigury w Pabianicach, Zakłady Mięsne musiały płacić centrali. Jednak ani pabianiccy konsumenci, ani ich ojcowie i dziadowie, nie jadali kaszanki z majerankiem. I nie mieli ochoty na taki „wynalazek".

– Znaleźliśmy na to sposób – wspomina Józef Cieślak, ówczesny dyrektor w Zakładach Mięsnych. – Prosty i skuteczny.

Przywiezione worki z majerankiem pracownicy od razu wrzucali do piwnicy. W dokumentacji dla centrali wykazywali, że majeranek wsypano do kaszanki – zgodnie z recepturą. Gdy w piwnicy zabrakło miejsca, palili majerankiem w piecach kotłowni.

– A jak w całym mieście pięknie pachniało… – śmieje się dyrektor Cieślak.

Majeranek płonął niemalże pod nosem esbeków odkomenderowanych na ulicę Żwirki i Wigury, bo ktoś doniósł, że w Zakładach Mięsnych marnuje się deficytowe przyprawy.

Komunistyczna służba bezpieczeństwa doglądała też mięsa potajemnie wywożonego do Związku Radzieckiego. Biedna Polska, z pustymi sklepami mięsnymi i kartkowym systemem sprzedaży, oficjalnie nie wysyłała jedzenia do ZSRR. Tak twierdzili sekretarze partii, premierzy i ministrowie. W rzeczywistości świńskie półtusze regularnie ładowano na ciężarówki, po cichu odprawiane do „Kraju Rad".

Zadaniem „tajniaków" było pilnowanie, by kierowcy wypełnionych mięsem samochodów–chłodni nie od razu brali kurs na wschód. Dla zmylenia nieufnych Polaków, po wyjeździe z bramy Zakładów Mięsnych, samochody skręcały na zachód. „Jedziemy z mięsem do Wiednia" – puszczali oko kierowcy, bo kazano im zaprzeczać, że mięso pojedzie do ZSRR. A po kilku kilometrach… zawracali.

AD

Na podstawie monografii „Żwirki i Wigury 19, dawniej Japońska. 100 lat Zakładów Mięsnych Pamso".

eprasa.pl e434173f5b

WSPARCIE POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W PABIANICACH W RAMACH TARCZY ANTYKRYZYSOWEJ

Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenia społeczne dla mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców.

Dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorców samozatrudnionych

Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenia społeczne dla organizacji pozarządowych

Nabór wniosków trwa od dnia 18 kwietnia 2020 r. do dnia 4 maja 2020 r. (włącznie)

Jednocześnie informujemy, że urząd przewiduje po zakończeniu niniejszego naboru ogłaszanie kolejnych naborów o dofinansowanie.

Niskooprocentowane pożyczki z Funduszu Pracy dla mikroprzedsiębiorców i samozatrudnionych

Maksymalnie 5 tys. zł pożyczki z możliwością umorzenia – nabór wniosków trwa od dnia 2 kwietnia 2020 r. do odwołania

Zanim do nas zadzwonisz, prosimy zapoznaj się z informacjami na naszej stronie internetowej

WWW.PABIANICE.PRACA.GOV.PL

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE WSPARCIA MOŻNA UZYSKAĆ W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W PABIANICACH W GODZINACH 8.00–14.00 POD NUMERAMI TELEFONÓW:

42 22 54 298 (DOFINANSOWANIA), 42 22 54 277 (POŻYCZKI)

Z UWAGI NA DUŻĄ ILOŚĆ TELEFONÓW PROSIMY O KIEROWANIE ZAPYTAŃ TAKŻE DROGĄ ELEKTRONICZNĄ NA ADRES:

POMOC.KORONAWIRUS@PUPPABIANICE.PL

REJESTRACJA OSÓB BEZROBOTNYCH I POSZUKUJĄCYCH PRACY

W związku z zagrożeniem epidemicznym związanym z występowaniem COVID–19, PUP prowadzi rejestrację osób bezrobotnych i poszukujących pracy elektronicznie w następujący sposób:

1. Rejestracja elektroniczna pełna tzn. z podpisem kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym e-PUAP poprzez stronę internetową www.praca.gov.pl,
2. Rejestracja elektroniczna bez podpisu kwalifikowanego lub podpisu potwierdzonego profilem zaufanym e-PUAP poprzez stronę internetową www.praca.gov.pl,

W dniu 4 maja 2020 r. rusza

3. Rejestracja poprzez wrzucenie koperty z kompletem wypełnionych dokumentów do skrzynki wystawionej przed PUP (wzory dokumentów będą wystawione do pobrania przed Urzędem).

Informacja w sprawie rejestracji pod numerami telefonów 42 22 54 253, 42 22 54 254

ROZLICZANIE OBOWIĄZKOWYCH WIZYT

Osoby bezrobotne, które mają wyznaczone wizyty nie muszą stawiać się w urzędzie osobiście, ale jednocześnie wyznaczony termin nie zwalnia ich tego dnia do kontaktu telefonicznego z doradcą klienta.

Nr telefonów do doradców w PUP Pabianice:
Stanowisko 1 – 42 22 54 269
Stanowisko 2 – 42 22 54 270
Stanowisko 3 – 42 22 54 271
Stanowisko 4 – 42 22 54 272
Stanowisko 5 – 42 22 54 274
Stanowisko 6 – 42 22 54 273
Stanowisko 7 – 42 22 54 203
Stanowisko 9 – 42 22 54 204
Filia w Konstantynowie Łódzkim: 42 211 19 16

eprasa.pl e434173f5b

GALERIA
Restauracja
www.restauracjagaleria.pl
42 215 20 47
601 310 080
Moniuszki 84b

RESTAURACJA KACZOROWSKI
ul. Grabowa 14/16,
tel. 42–213–06–65,
501–74–44–55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaż.

PIEROŻEK
ul. Łaska 70, tel. 215–68–80.
Pn.–pt. 9.00– 17.00,
w soboty 9.00–15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.

pierożek
obiady
422156880
Łaska70
www.barpierozek.com.pl

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)
509 018 347
42 215 68 29

PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

eprasa.pl e434173f5b

SZUKASZ PRACY?

PRASOWACZA, prasowaczkę – spodnie. Tel. 501 016 470.

PRASOWACZA dorywczo – spodnie. Tel. 501 016 470.

MECHANIKA samochodowego – zatrudnię. Tel. 534 404 604.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

ZATRUDNIĘ
chałupniczki (proste szycie).
Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ chałupniczki (proste szycie). Tel. 533 527 399.

PRACOWNIK budowlany, prawo jazdy kat. B. Tel. 515 236 001.

PROSTE szycie (chałupniczo). Tel. 601 327 155.

SZWACZKI i chałupniczki pilnie zatrudnię – szycie maseczek. Tel. 502 233 597.

BOSCH Car Service zatrudni mechanika samochodowego z doświadczeniem, oferujemy zatrudnienie na pełen etat. Tel. 691 834 406.

SZWACZKI
chałupniczki zatrudnię,
producent.
Tel. 602 686 802.

FIRMA Tignum – Pabianice, ul. Słonecznikowa 22 zatrudni stolarzy i pomocników stolarzy. Tel. 602 243 882.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 506 170 115.

ZATRUDNIĘ murarza, hydraulika, elektryka. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ konstruktora odzieży z umiejętnością odszywania wzorów. Pabianice. Tel. 790 620 211.

PRZYJMĘ murarza. Tel. 607 597 871.

ZATRUDNIMY elektryków. Tel. 42 214 07 00.

POMOC domową zatrudnię, z zamieszkaniem + wyżywienie, ul. Myśliwska 10A (dom z klinkieru w głębi podwórka). Tel. 607 525 036.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu Lewiatan w Pabianicach, ul. Wileńska 47. Tel. 606 852 689.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 796 807 448.

ZATRUDNIĘ operatora minikoparki oraz instalatorów wod.–kan. Tel. 792–961–572.

CHAŁUPNICZKI (tkanina, dzianina) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

CHAŁUPNICZO zlecę pakowanie drobnych tekstyliów. Tel. 603 927 215.

ZATRUDNIĘ
pomocników montera
instalacji wentylacyjnych
i gazowych.
Tel. 792 961 572.

ZATRUDNIĘ szwaczki, stała praca na umowę, jedna zmiana. Tel. 501 594 704.

ZATRUDNIĘ na umowę o pracę Panie szyjące (także zespół szyjący). Łódź, ul. Pabianicka, okolice Salonu Bursiak. Tel. 606 329 735 (8.00 –16.00).

SZWACZKI zatrudnię. Praca stała. Tel. 669 170 555.

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego zatrudnię. Tel. 669 029 544.

ZATRUDNIĘ doświadczonego kierowcę do prowadzenia samochodu dostawczego z windą na kat. B. Praca na terenie województwa. Tel. 501 077 968.

SZWACZKI
i chałupniczki
zatrudnię, tkanina–dzianina.
Tel. 501 506 448.

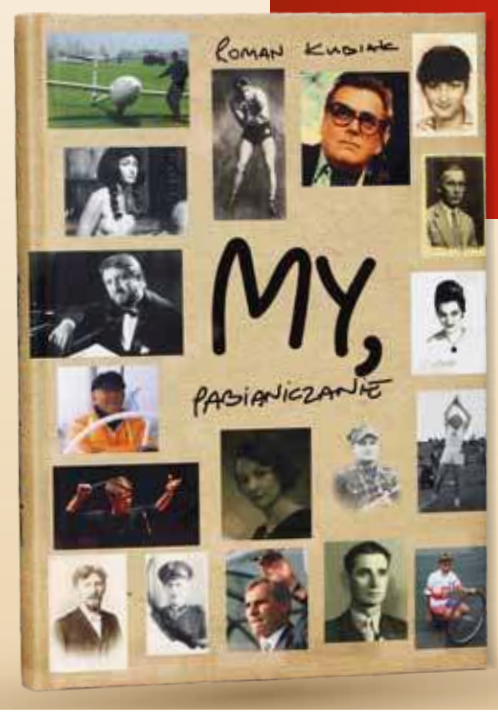

OSTATNIE EGZEMPLARZE

PUNKTY SPRZEDAŻY KSIĄŻKI:
- **Redakcja *Życia Pabianic*** (Stary Rynek 7)
- **Księgarnia „Mikołajewscy”** (ul. Łaska 76)
- **„Wyjątkowy sklepik”** (ul. Zamkowa 58A)
- **Sklep z art. papierniczo–biurowymi „Papirus”** (ul. Kościuszki 5)
- **Centrum reklamy** (SDH, ul. Kilińskiego 3/5, I piętro)
- **Księgarnia–kiosk Dariusz Kasprzak** (szpital, przy głównym wejściu, ul. Jana Pawła II 68)
- **Kiosk** (ul. Warszawska 43)

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Erato
PRACE NA WYSOKOŚCI
- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m

tel.: 570-201-882 erato.net.pl

Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”
Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

Czekamy na TWOJĄ REKLAMĘ
marketing@zyciepabianic.pl

eprasa.pl e434173f5b

Życie Pabianic

28.04.2020 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

OZONOWANIE pomieszczeń i samochodów. Tel. 884 644 791.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY • MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY • MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew, usługi rębakiem, koszenie traw. Tel. 696–532–987.

USŁUGI ogrodnicze i drobne murarskie. Tel. 730 573 481.

TRANSPORTOWE

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

KONTENERY na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia. Transport. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURNIK. Tel. 660 612 138.

MALOWANIE, płytki, glazura. Tel. +48 694 285 774.

DEKARSTWO, papy, termo–awarie. Tel. +48 694 285 774.

MINIKOPARKA. Tel. 537 806 290.

KRYCIE dachów. Tel. 731 040 927.

BUDOWA domów. Murowanie. Tel. 537 806 290.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika – solidnie. Tel. 604 143 793.

GLAZURA, terakota. Przeróbki hydrauliczne i elektryczne. Tel. 601 962 400.

TWOJA EKIPA. Kompleksowe wykończenia wnętrz. Remonty domów i mieszkań. Tel. 731–720–742, 501–270–531.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928 793 298 665

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46, 608 356 721 (8.00–21.00).

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO-SKUP. Tel. 513 630 340.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

TEXA CAR SERVICE
klimatyzacja samochodowa, naprawa agregatów chłodniczych. Odgrzybianie układów AIC. Diagnostyka komputerowa. Wulkanizacja, naprawa felg. Myjnia, pralnia tapicerek i dywanów. Renowacja i utwardzanie lakierów. Konserwacja podwozi. Mechanika pojazdów. Sprzedaż opon i części samochodowych.

Piłsudskiego 34.
Tel. 692 468 440
www.texacarservice.m4w.pl

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl e434173f5b

24 h
WYPOŻYCZALNIA
✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY

Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

NAUKA

ANGIELSKI – indywidualne zajęcia online dla dorosłych i młodzieży. abartel@centrumagaba.pisz.pl

FINANSE

EXPRESS Finanse
Pożyczki Chwilówki
– expresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

Ewa Kamińska
BADANIA PRACOWNICZE
wstępne i okresowe
ul. Zielona 17
czwartki: 17.30–19.30
tel. 607 65 00 57

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

STOMATOLOGIA
– leczenie, chirurgia, protetyka, laseroterapia.
ul. Wileńska 45a.
Tel. 42 213 50 56;
504 717 974.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

KOLONOSKOPIA,
gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog.
Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

GABINET
Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robert Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
Udzielamy porad telefonicznych.
www.chirurg.info.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ garaż, Wileńska/Śniadeckiego lub Konopnickiej. Tel. 503–041–369.

MIESZKANIA

MIESZKANIE do 30 m kw. kupię za gotówkę. Kontakt 664 923 909.

KUPIĘ mieszkanie w bloku, do remontu, zadłużone, od 30 m kw. do 60 m kw. Tel. 503 497 723.

BLOKI 2–pokojowe umeblowane, Piaski – do wynajęcia. Tel. 508 315 509.

MIESZKANIE 38 m kw. do wynajęcia. Tel. 666 542 922.

2 pokoje umeblowane, IV p., Bugaj, do wynajęcia. Tel. 691 728 269.

SPRZEDAM mieszkanie w kamienicy 21 m kw., media, parter, przy rynku. Tel. 733 448 470.

SPRZEDAM dwupokojowe, bezczynszowe, kamienica. Tel. 576 661 014.

SPRZEDAM mieszkanie 2–pokojowe, 48 m kw., wysoki parter, po remoncie. Tel. 511 95 17 17.

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, 35 m kw., w centrum, IV piętro, balkon, winda, zsyp, niski czynsz. Tel. 602–360–397.

SPRZEDAM M–3, 32 m kw., Piaski. Tel. 728 401 377.

KUPIĘ
mieszkanie do 40 m kw.,
2 pokoje z kuchnią i balkonem,
Bugaj lub centrum.
Może być do remontu.
Tel. 884 959 006.
(ogłoszenie os. prywatnej)

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę Pabianice lub okolice Pabianic. Tel. 502 775 209.

ROLNO–budowlaną 10 tys. m kw., Drzewociny k/Dłutowa, 220 tys. zł. – sprzedam. Tel. 575 610 886.

DZIAŁKA inwestycyjna pod działalność gospodarczą
2600 m kw. Dłutów
– 140 tys. zł.
Tel. 698 157 961.

LOKALE

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ
działający kiosk handlowy
– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.
Tel. 608 253 370, 502 030 124.

LOKAL sklepowy do wynajęcia 32 m kw. (ul. Wajsówny 27) wszystkie media. Tel. 724 556 895.

LOKAL sklepowy do wynajęcia lub sprzedania 36 m kw., ul. Wajsówny. Tel. 795 619 337.

SPRZEDAM lub wynajmę działający kiosk handlowy.
Tel. 608 253 370,
502 030 124.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

DREWNO
rozpałkowe drobno cięte.
Terenin 26.
Tel. 537 659 538.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–220–251.

DREWNO opałowe, dowóz tanio. Tel. 600 554 790.

SKUP książek, dojeżdżamy, tel. 601–25–27–26.

TOKARKĘ 1N63 x 3000 – sprzedam. Tel. 512 261 147.

RÓŻNE

SKLEP MILENA
– olej lniany budwingowy
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe na różne schorzenia
– duży asortyment suplementów diet odchudzających
ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14

eprasa.pl e434173f5b

ZAKUPY na telefon z dostawą. Tel. 518 310 850.

SKLEP MILENA
Pabianice, ul. Orla 24
CZYNNY
pn. – pt. 10.00–18.00,
sob. 10.00–14.00.
Tel. 603 661 913.
ZAPRASZAM,
służę poradą i uśmiechem.

Wójt Gminy Dobroń

Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

Szczegóły:
www.dobron.bip.net.pl
zakładka ogłoszenia

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

WYNAJMĘ mieszkanie M–4, Pabianice, ul. Dolna. Tel. 606 426 124.

PRZYJME szwaczki i chałpniczki. Tel. 509 026 347.

ZATRUDNIĘ szwaczkę, chałupnictwo, szycie maseczek. Tel. 793 338 346.

TOKARZ w metalu z doświadczeniem. Tel. 502 772 337.

POMOC domowa ze spaniem lub do pomocy. Tel. 576 025 080.

SZWACZKI do zakładu i chałupniczki zatrudnię. Tel. 503 900 014.

USŁUGI ogrodnicze od A do Z. Tel. 888 151 459.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje z łazienką. Tel. 576 025 080.

ZATRUDNIĘ
portiera – pracownika gospodarczego.
Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ szwaczki.
Pabianice.
Tel. 790 620 211.

ZATRUDNIĘ
do prac ziemnych gazowych.
Tel. 530–028–030.

WYCINKA Drzew
Usługi rębakiem, koszenie traw, karczowanie działek, frezowanie pni.
Tel. 510–016–160.

SUSHI GO – DOWOZY
Zamów swój ulubiony zestaw przez portal pyszne.pl lub zadzwoń a dostarczymy pod wybrany adres.
(Dostawy na terenie Pabianic i okolic).
Zestawy classic już od 19,50.
Kontakt: 570 778 341 lub 535 502 178.
Przy zamówieniu powyżej 40 zł dowóz GRATIS!
Odwiedź Nas na facebooku i Instagramie.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

PŁYTY Z PCV I POLIWĘGLANU KOMOROWEGO

- DOSKONAŁA IZOLACJA TERMICZNA
- BLOKUJĄ PROMIENIE UV
- PRZEPUSZCZALNOŚĆ ŚWIATŁA DZIENNEGO
- LEKKIE I ŁATWE W MONTAŻU

Zapraszamy do naszych składów:
Pabianice, ul. Torowa 25 • tel. 42 215 27 50
Ksawerów, ul. Handlowa 30/32 • tel. 42 215 84 63
www.gspabianice.pl

zyciepabianic.pl

NADAJ OGŁOSZENIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

1 – Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę dodaj ogłoszenie

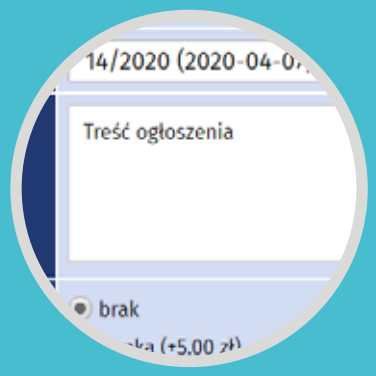

2 – Wprowadź niezbędne dane, dotyczące Twojego ogłoszenia, które mają ukazać się w gazecie papierowej, a następnie kliknij Dalej

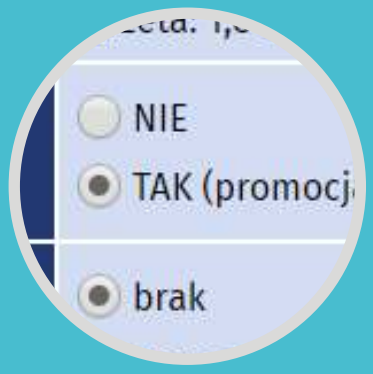

3 – W kolejnym kroku możesz zdecydować, czy chcesz, aby Twoje ogłoszenie ukazało się także na portalu *Życia Pabianic*

4 – Wpisz tytuł, treść oraz jeśli chcesz, dodaj zdjęcie do Twojego ogłoszenia na portalu. Po akceptacji regulaminu, kliknij Dodaj do koszyka.

5 – Podaj adres e–mail oraz wybierz sposób płatności. Następnie kliknij przycisk Przejdź do realizacji

6 – Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij Potwierdź i zapłać. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, na podany wcześniej adres e–mail otrzymasz potwierdzenie nadania ogłoszenia.

eprasa.pl e434173f5b

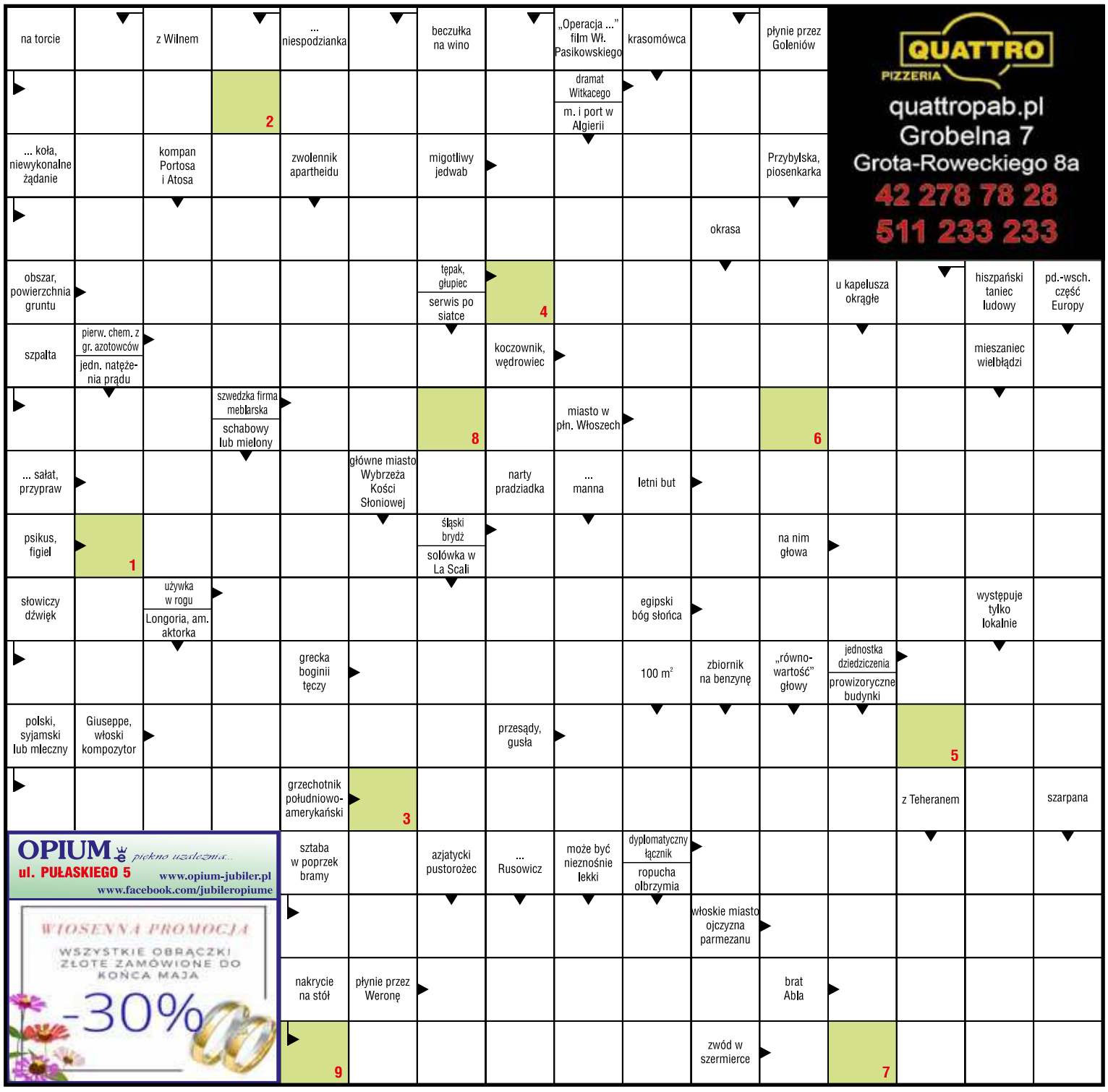

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
Grota-Roweckiego 8a
42 278 78 28
511 233 233

OPIUM piękno uzależnia...
ul. PUŁASKIEGO 5
www.opium-jubiler.pl
www.facebook.com/jubileropiume
WIOSENNA PROMOCJA
WSZYSTKIE OBRĄCZKI ZŁOTE ZAMÓWIONE DO KOŃCA MAJA
-30%

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 17

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **8 maja 2020 r**.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 15 brzmi: **MONACHIUM.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Ewelina Wakuła** (Suchcice 30).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Macieja Kilańskiego** (ul. Bugaj 80) i **Danuty Karaś** (ul. Bracka 9/45).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Maria Ścibut** (ul. Kościuszki 7, Ksawerów) i **Ewelina Zasępa** (ul. Bugaj 90).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Chętnie zajmiesz się nowymi sprawami. Nie broń się przed pomysłami szefa, bo dzięki nim możesz zyskać dodatkowe pieniądze.

BYK (20.04 – 20.05)
Po pracy chętnie zobaczysz się z przyjaciółmi. Być może spotkasz kogoś, kto chętnie zostanie twoim nowym przyjacielem.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Postanowisz zmienić swoje życie. Każdy nowoczesny pogląd wyda ci się wielkim odkryciem. Zawarte znajomości okażą się przydatne.

RAK (22.06 – 22.07)
Czeka cię więcej obowiązków niż zwykle. Zrób dokładny plan i się go trzymaj, a na pewno wszystko się uda. Zajmij się oglądaniem filmów.

LEW (23.07 – 22.08)
Sprawom zawodowym nie poświęcisz więcej czasu, niż jest to niezbędne. Na szczęście szef zajmie się innymi sprawami.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnisz jakieś sprawy i sekrety. Warto pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić nieporozumienia. Wizyty i spotkania będą udane.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz tajemniczy i skory do kłótni. Zamiast szukać winy u innych, przypatrz się sobie! Masz okazję naprawić stare błędy i porzucić nałogi. W miłości wystrzegaj się zazdrości!

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz wyjątkowo troskliwy. Okaże się, że wiele osób z otoczenia potrzebuje pomocy i opieki. Ze spokojem wysłuchasz zwierzeń i ploteczek, a nawet pomożesz nieśmiałej osobie.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zajmiesz się rozstrzyganiem zawodowych problemów. Trudna sprawa okaże się prostsza do załatwienia. Będziesz zadowolony i pewny siebie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Sprawy uczuć i miłości będą dla ciebie najważniejsze. Twój urok osobisty sprawi, że zyskasz oddanych wielbicieli. Samotne Koziorożce mają przed sobą szansę na nową znajomość.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Zaufaj przyjaciołom i nie odrzucaj zaproszeń na towarzyskie spotkania. Masz szansę zyskać ciekawych znajomych. Uważaj jednak, aby twoje rozrywki nie stały się zbyt ryzykowne.

RYBY (19.02 – 20.03)
Uda ci się kogoś pocieszyć lub pomóc w trudnej sprawie. Aura sprzyja zjednywaniu sobie ludzi i zdobywaniu popularności. Postaraj się jednak nie chwalić swoimi znajomościami.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl e434173f5b

Kopaliśmy z Widzewem, Lechem, Legią. To były czasy!

Na początku lat 80. Włókniarz zapraszał do Pabianic potęgi futbolowe tamtych czasów. Nasi piłkarze grali z nimi bez cienia kompleksu

Drużyna pabianickiego Włókniarza z tamtych lat

W walentynki 1981 roku piłkarze III–ligowego Włókniarza sprawili kibicom niespodziankę – wygrali z Widzewem. Łódzka ekipa znakomicie spisywała się wówczas w Pucharze UEFA, wyrzucając za burtę Manchester United (1:1 w Anglii, 0:0 w Łodzi) i po karnych w Turynie wielki Juventus.

Widzew nie przyjechał do Pabianic w najsilniejszym składzie, bo po „aferze na Okęciu" PZPN zawiesił Zbigniewa Bońka, Józefa Młynarczyka i Władysława Żmudę. Boniek i Żmuda wstawili się wówczas za Młynarczykiem, który na zbiórkę przyszedł pijany. Nad Dobrzynkę przyjechał za to napastnik Włodzimierz Smolarek.

Na zaśnieżonym boisku przy ul. Marchlewskiego (dziś „Grota Roweckiego) po 45 minutach pabianiczanie prowadzili 2:0. Obie bramki były dziełem Sajewicza. Po przerwie naszego bramkarza najpierw zaskoczył samobójczym strzałem Kukieła, a potem trafił Mirosław Rozborski (2:2). W 62. minucie Mantaj uderzył w poprzeczkę bramki Widzewa. Kwadrans przed końcem szarżującego Jurczaka faulem zatrzymał bramkarz Piotr Gajda. Karnego strzelił Rutkowski i była sensacja (3:2).

Włókniarz: Krzysztof Stefańczyk (Marek Daroch) – Wojciech Zel, Andrzej Kukieła (Zbigniew Ciesielski), Andrzej Kopka (Zbigniew Palmowski), Marek Wojciechowski (Edward Płaczek) – Paweł Szałecki (Jerzy Stanowski), Jerzy Rutkowski, Marian Sotyń (Ryszard Samolej), Piotr Kociołek (Paweł Szałecki) – Mirosław Sajewicz (Dariusz Mantaj), Mirosław Jurczak.

Trener Łazarek chwalił naszych

Rok później Włókniarz po raz czwarty w historii awansował do II ligi. Próbą generalną przed sezonem miało być starcie z Lechem Poznań na stadionie PTC. Ten mecz oglądało 4.000 kibiców. „Mecz, poza pierwszym kwadransem, w którym Włókniarz przeważał, miał wyrównany przebieg" – pisał „Dziennik Łódzki". W 8. minucie po strzale Nowaka piłka minimalnie minęła słupek bramki Lecha.

W 76. minucie Skibiński celnym strzałem głową ustalił wynik spotkania na 1:0 dla Włókniarza. „Pabianiczanie podobali mi się. Jest to zespół bojowy i dobrze przygotowany do drugoligowych bojów. Najbardziej wpadli mi w oko Robakiewicz i Nowak" – po meczu oświadczył trener Wojciech Łazarek, który cztery lata później został selekcjonerem reprezentacji Polski.

Ligowe rozgrywki 1982/83 Włókniarz zakończył sukcesem – pierwszy raz po awansie do II ligi… nie spadł z niej.

Włókniarz: Krzysztof Stefańczyk (Andrzej Kretek) – Andrzej Kukieła, Janusz Komorowski (Paweł Szałecki), Zbigniew Ciesielski, Jarosław Bardelski – Piotr Janisz, Marian Sotyń, Jerzy Rutkowski, Dariusz Sowiński (Janusz Skibiński) – Ryszard Robakiewicz, Witold Nowak.

Profesor Komorowski

Warszawskiej Legii rozgrywki 1982/83 w I lidze nie udały się. Podobnie jak Włókniarz, w 30 spotkaniach wywalczyła 29 punktów, co dało ledwie 8. lokatę. Na sparing Legia przyjechała do nas bez reprezentantów Polski: Jacka Kazimierskiego, Andrzeja Buncola, Stefana Majewskiego i Dariusza Kubickiego.

W barwach Włókniarza debiutowali: Peresada (Broń Radom), Bąkiewicz (GKS Bełchatów) i Winter (Boruta Zgierz). Z tej trójki najlepiej zaprezentował się Bąkiewicz. Ze starej włókniarskiej gwardii najlepiej spisał się Janusz Komorowski. Tata Marcina, przyszłego reprezentanta Polski, bardzo pewnie interweniował w obronie. Gdy nie dawał rady, z pomocą przychodził mu Bardelski, który kilka razy uratował Włókniarza przed utratą gola.

Jedyną bramkę w tym meczu strzelił Witold Nowak (48. minuta), pokonując bramkarza Dariusza Opolskiego (1:0).

Włókniarz: Krzysztof Stefańczyk (Mirosław Peresada) – Andrzej Kukieła, Janusz Komorowski, Jarosław Bardelski, Wiesław Serek – Dariusz Sowiński (Andrzej Winter), Marian Sotyń (Piotr Janisz), Włodzimierz Bąkiewicz, Jerzy Rutkowski – Witold Nowak, Tadeusz Jacek.

Grzegorz Ziarkowski

WŁÓKNIARZ PAB. — LEGIA 1:0 (0:0)

Drugoligowcy wypunktowali „zespół gwiazd"

Artykuł z „Dziennika Łódzkiego"

Mirosław Badziak nie żyje

Świetny przed laty pingpongista zmarł 16 kwietnia. Miał 72 lata.

Badziak mieszkał niemal przez ścianę z salą pingpongową Startu przy ulicy św. Jana. Szybko złapał bakcyla. Odbijanie celuloidowej piłeczki szło mu wyśmienicie – był najlepszym juniorem w województwie łódzkim, a w mistrzostwach Polski juniorów sięgnął po srebrny medal.

Dostał szansę w reprezentacji Polski juniorów i wykorzystał ją. Podczas międzynarodowych mistrzostw Bułgarii zdobył srebro. Wywalczył też mistrzostwo Polski seniorów.

Po zakończeniu przygody z ping–pongiem (grał we Włókniarzu), ochoczo pomagał pabianickim oldbojom w turniejach ligowych i mistrzostwach okręgu. Zdobył wicemistrzostwo Polski weteranów. Jak podaje Łódzki Okręgowy Związek Tenisa Stołowego, Mirosław Badziak zmarł po długotrwałej chorobie. Spoczął na cmentarzu komunalnym. (grz)

eprasa.pl e434173f5b

KRONIKA Towarzyska

Z pomocą fotografii w bezpiecznym internecie objawił się **Antoni Hodak** – waleczny radny miejski. Tym razem bez patriotycznej koszulki z białym orłem, lecz w żółtej piżamce (na zdjęciu). Hodak zebrał się na odwagę i zalecił pabianiczanom noszenie maseczek ochronnych. Wcześniej ruszył z pomocą naszym przedsiębiorcom. Jak? W pizzerii na Bugaju radny zamówił pizzę za 46,50 zł z dowozem do domu. Zuch!

Drugi miesiąc nie ma roboty **Tomasz Chmielewski** (na zdjęciu) – właściciel pabianickiego kina Tomi. W kwietniu na ekranach miał być wyświetlany film o przygodach agenta 007 – Jamesa Bonda, ale na czas epidemii kino zamknięto. Choć tytuł „Bonda" jest wielce optymistyczny („Nie czas umierać"), kinu Tomi grozi długotrwała pustka na widowni. Aby nie przeterminowała się zawartość kinowego bufetu, część słodyczy Chmielewski podarował dzieciom z sierocińca, a resztę rozdał urwisom z sąsiedztwa.

Arkadiusz Jaksa – pabianiczanin, szef łódzkiego ogrodu zoologicznego (na zdjęciu), ma mnóstwo kłopotów. To dlatego, że z powodu epidemii zoo jest zamknięte. Gdy lwy się nudzą, słoń nie ma kogo polać wodą, a małpy nie oglądają ludzi, brakuje pieniędzy na żarcie dla dzikich zwierząt. Dotychczas mięso i banany dało się kupić za kasę ze sprzedaży biletów do zoo. Teraz prezes Jaksa oddaje głodomorom swoje drugie śniadania. Ale to chyba za mało…

„Wkrótce będzie normalnie" – taki napis na fladze wywiesił w Dobroniu wójt **Robert Jarzębak**. Obok powiewają na masztach flagi z napisami: „Dobroń życzy zdrowia" oraz „Wkrótce będzie przepięknie". Pomysłowy i zaradny Jarzębak chce w ten sposób wywołać uśmiech na ustach mieszkańców Dobronia, zasmuconych szalejącą epidemią. To się nazywa troskliwy gospodarz!

Choć mnóstwo czasu spędza na cmentarzu, niezłomnym optymistą jest **Grzegorz Janczak** (na zdjęciu) – kierownik Miejskiego Zakładu Pogrzebowego. Tylko on wierzy, że epidemia wkrótce przeminie i na cmentarz w Pabianicach wreszcie zjadą gwiazdy filmowe: **Maja Ostaszewska**, **Arkadiusz Jakubik** i **Wojciech Mencwaldowski**. Jak już pisaliśmy, będzie tu kręcony pogrzeb jednego z bohaterów polskiego thrillera (gra go **Maciej Musiał**), realizowanego dla Canal +.

Kogo mają przypominać strachy na wróble, jakie w prywatnym ogrodzie kazał postawić **Andrzej Furman**? Zdecydowanie najbogatszy pabianiczanin urządza przy ulicy Partyzanckiej wielki ogród z egzotycznymi roślinami – nieco większy od Parku Słowackiego. Wstęp do tego królestwa będzie, rzecz jasna, płatny i biletowany. Na razie sadzonek Furmana pilnują strachy na wróble, ciut podobne do pewnych polityków…

Doczekaliśmy czasów, w których policjant wygląda jak zamaskowany złoczyńca, mający chrapkę na kasę w banku. Całe szczęście, że są istotne różnice. Aspirant **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji (na zdjęciu) nikomu nie zabiera, lecz rozdaje. Ostatnio pani oficer wręczała bezpłatne maseczki ochronne klientkom sklepu w centrum miasta. Dziękujemy!

eprasa.pl e434173f5b